

Poniższy tekst mówi o prorocत्वach zapisanych w formie symbolicznych obrazów i oddaje przekonania jego autora. Dlatego ocenę tego materiału pozostawiamy indywidualnej ocenie czytelników

IMPERIA CZASÓW KOŃCA

Piotr Gałeczki (2005)

Owe cztery wielkie bestie - to czterech królów, którzy powstaną z ziemi (Dn 7:17). A bestia którą widziałem podobna była do pantery, jej łapy jak łapy niedźwiedzia, a jej paszcza, jakby paszcza lwa. A Smok dał jej swą moc, swój tron i wielką władzę (Obj 13:2)

Odnosnie czasów ostatecznych napisano już bardzo wiele książek. Wiele z rzeczy, które przepowiadano brzmiały dla mnie nieco śmiesznie i niewiarygodnie. Tak było na przykład, z ostrzeżeniami niejakiego Włodka Surkowa z Australii, który na początku lat 1990-tych wysyłał do Polski ulotki zapowiadające nadejście ery microchipów wszczepianych pod skórę. Media na ten temat milczały, internet jeszcze u nas nie istniał i opowieści Surkowa przypominały raczej brednie fanatyka doszukującego się we wszystkim szatańskiego spisku, niż Boże objawienie zakulisowej rzeczywistości. Dziesięć lat później w Kurierze Lubelskim ukazał się artykuł potwierdzający słowo w słowo przepowiednię Surkowa.

Podobnie też, w latach 1980-tych Dawid Wilkerson mówił o nadchodzącym upadku Stanów Zjednoczonych, czego pierwszą oznaką miały być płonące pola naftowe w krajach arabskich. Początkowo wyglądało na to, że Wilkerson się pomylił i za daleko się zapędził w swym oburzeniu grzechem Ameryki. Najpierw rozpadło się ZSRR i Amerykanie wygrali "zimną wojnę" stając się bez dwóch zdań czołowym supermocarstwem świata. Następnie wygrali wojnę w Zatoce Perskiej, choć to właśnie wówczas Husajn podpalił pola naftowe Kuwejtu. Pomimo tego, nic nie wskazywało na to, by te płonące szyby naftowe miały być faktycznie oznaką nadchodzącego schyłku dominacji USA. Jednak, 11 września 2001 roku, runęły dwie wieże Centrum Światowego Handlu w Nowym Jorku wprowadzając nie tylko Amerykę, ale i cały świat w zupełnie nową erę.

W 1864 roku, Charles Spurgeon zapowiedział masowy powrót żydów do Palestyny i odrodzenie państwa Izrael. Niecałe sto lat później, te niewiarygodne wtedy słowa znalazły swe historyczne spełnienie.

Tematy apokaliptyczne są naprawdę trudne. Osobiście byłem przytłoczony ogromem tych tajemnic i uważałem, że najpierw należy dogłębnie zrozumieć rzeczy bardziej podstawowe i wejść w intymną społeczność z Bogiem, aby następnie móc należycie wyklądać apokaliptyczne wizje. Trzymałem w rękach kilka książek na temat Objawienia Jana i zastanawiałem się jaki sposób ludzie, którzy nie zgłębili prorocत्व Izajasza czy Sofoniasza, mogą brać się za tak twarde pokarm i pisać mało budujące banialuki. Sam zmagalem się z problemami bardziej istotnymi i bliższymi chrześcijańskiemu życiu, więc kwestie ostateczne odłożyłem na późniejszy czas. Latem 2000 roku zapragnąłem wykorzystać przynajmniej parę dni wakacji na bardziej intensywne szukanie Boga. Udawałem się w ustronne miejsca, by móc spędzać więcej czasu na modlitwie. Oczekiwałem, że Duch Święty będzie mi mówił o tym co ja uważałem wówczas za najważniejsze i objawi mi tajemnice, które usiłowałem rozwikłać. Jednak, zamiast tego moje myśli cały czas wędrowały do księgi Daniela, Apokalipsy i prorocत्व Zachariasza. Niejako wbrew moim planom Bóg, na podstawie wizji Daniela, wyraźnie pokazał mi przyszłość polityczną, która nastanie przed pojawieniem się antychrysta i jego ogólnoswiatowego państwa. Im dłużej to badałem i rozważałem, tym bardziej byłem przekonany, że Daniel prorokował nie tylko do starożytnych żydów, ale jego widzenie wypełni się ponownie także w czasach ostatecznych. Od czasu tego objawienia słyszałem wiele teorii na temat zmian i wojen, które mają nadejść. Przeszukiwałem internet, aby zobaczyć czy ktokolwiek inny wierzy w aktualność widzeń Daniela. Nie znalazłem jednak niczego pewnego ani konkretnego.

Wiele słów i długie artykuły przedstawiały wszelkie możliwe i sprzeczne teorie spiskowe, nie podając jednak żadnych faktów osadzonych w Biblii. Także znani współcześni mężowie Boży przepowiadający pochwylenie i koniec świata na rok 200X czy też 201X wydawali się nie mieć pojęcia o licznych zmianach politycznych, które muszą nastąpić - gdyż zapowiedział je Bóg. Teoria o wojskach niemieckich i rosyjskich, które już za kilka lat wyruszą przeciwko żydom i polegną na terenie Izraela jeszcze przed powstaniem ogólnoswiatowego państwa wprawiła mnie w zdumienie, gdyż ma się ona do proroctwa Daniela, jak pięść do oka. Im bardziej tego słuchałem, tym bardziej zdawałem sobie sprawę, że chrześcijaństwo tkwi w zamęcie i w niepewności. Wiemy, że nadchodzi ogólnoswiatowe państwo i że wszystkie dzisiejsze mocarstwa w pewien sposób się do tego przyczyniają, lecz nie wiemy dokładnie, co nas czeka.

Wierzę, że widzenie Daniela pozwala nam w wielkiej mierze zrozumieć sposób w jaki nadejdzie *bestia* - tak samo jak antychryst i jego państwo. Ta wizja w dużym stopniu jest zgodna z przeczuciami chrześcijan na całym świecie, lecz dodatkowo pomaga usystematyzować fakty i dokładniej rozpoznać czas w którym żyjemy. To proroctwo jest mocno osadzone w Biblii a jego aktualność podkreśla apostoł Jan, nawiązując do słów Daniela w Apokalipsie. Pozwala nam ono także zrozumieć dlaczego w Chinach czytanie księgi Daniela i Apokalipsy jest oficjalnie zakazane, dlaczego Dawid Wilkerson nazywa Stany Zjednoczone Babilonem, chociaż w rzeczywistości nie są one *Wielką Babilonią* - apokaliptyczną kobietą na bestii. Dlaczego i jak, Bóg może osądzić naród niemiecki za zbrodnie przeciwko żydom, dokonane jeszcze przed nastaniem antychrysta. Dlaczego wielu rosyjskich chrześcijan nazywało ZSRR apokaliptyczną bestią. Dlaczego niektórzy prorocy zapowiadają straszliwy sąd Boży nad Ameryką, kiedy inni mówią o Bożym miłosierdziu i błogosławieństwie, które spotka ten kraj. Dlaczego Unia Europejska jest postrzegana jako załążek przyszłego państwa antychrysta i dlaczego mówi się, iż nastąpi odrodzenie Imperium Rzymskiego.

SIEDMIU KRÓLÓW

Bestia, którą widziałeś była i nie ma jej, ma wyjść z czeluści i zdążyć na zagładę. I zdumieją się mieszkańcy ziemi, których imię nie jest zapisane w księdze życia od założenia świata - patrząc na Bestię, iż była i jej nie ma, i ma przybyć. Tu trzeba zrozumienia, o mający mądrość! Siedem głów to siedem gór, na których siedzi niewiasta. I siedmiu jest królów: pięciu upadło, jeden istnieje, a jeszcze inny nie przyszedł, a kiedy przyjdzie, to ma pozostać na krótko. A Bestia, która była i której nie ma, jest ósmym królem, a jest spośród tych siedmiu i zdążyć na zagładę (Obj 17:8-11).

Przez pewien okres zastanawiałem się, o którym królu pisze Jan. Cały czas sądziłem, że podobnie jak i w innych fragmentach Apokalipsy, *bestia* oznacza tu antychrysta, więc wśród biblijnych i czysto historycznych postaci usiłowałem odnaleźć konkretną osobę. Jednak moje poszukiwania okazywały się daremne. I nic dziwnego. W końcu zdałem sobie sprawę, że w tym miejscu *bestia* nie oznacza króla-człowieka, którego szukałem. Dlaczego nie? Otóż, Bóg mówi tutaj o *bestii*, która wyjdzie z *czeluści*, czyli z *otchłani* - siedziska demonów i wszelkiego ducha nieczystego. Czy którakolwiek postać z historii starożytnej, którykolwiek władca Rzymu lub jakikolwiek władca znany z relacji biblijnej był inkarnacją szatana i rzeczywistym wcieleniem zła? Nie, wszyscy oni byli zwykłymi ludźmi. Jedynie o mało nam znanych *Refaim*, *Nefilim* lub *Anakitach* można powiedzieć, iż mogli być pół-ludźmi jako potomkowie zbuntowanych aniołów. Lecz nawet oni nie mogą żyć przez setki lat, czy też doświadczyć reinkarnacji, aby można było o którymkolwiek z nich powiedzieć, że *był i nie ma go, i ma być*. Skoro więc w tym fragmencie Apokalipsy, *bestia* będąca ósmym królem i jednocześnie jednym spośród poprzednich siedmiu nie oznacza człowieka, to o kim Bóg tutaj mówi? Wystarczy zwrócić się do siódmego rozdziału księgi Daniela, by zauważyć nadzwyczajne podobieństwo do opisu z apokalipsy. Tam, wyjaśniając to widzenie anioł tłumaczy: *że te cztery wielkie bestie, to czterech królów, którzy powstaną z ziemi (Dn 7:17).*

Daniel ujrzał to widzenie w czasach imperium babilońskiego i na podstawie pozostałych widzeń Daniela wiemy, że poszczególne bestie oznaczają imperia Babilonu, Persji, Grecji i Rzymu. Dlaczego jednak światowe mocarstwa zostały przez Boga opisane jako królowie?

W Księdze Daniela 10:13 i 20-21 oraz 11:1 i 12:1 anioł wyjawia prorokowi tę tajemnicę: *ponad ziemskimi państwami i rządzącymi nimi królami istnieją anielscy książęta i królowie. Ci Boży i demoniczni niewidzialni władcy prowadzą pomiędzy sobą wojny i sprawują faktyczną kontrolę nad królami i państwami ziemskimi*. Czytamy o tym także w innych księgach Biblii, np. Jozuego 5:14; 2 Samuela 5:24; Izajasza 24:21; Łukasza 4:6; Efezjan 3:10; Apokalipsa 12:7. Na tej podstawie można założyć, że siedmiu królów, z których jeden jeszcze powróci pod postacią bestii oznaczają nie ludzkich, lecz anielskich królów - czyli wysoko postawione demony, władające swego czasu siedmioma wielkimi mocarstwami na ziemi. Powrót jednego z nich oznaczałby niespodziewane odrodzenie jednego z tych dawno upadłych imperiów, budząc tym samym podziw i sentyment ludzi tego świata, którzy tęsknią w swych sercach do mitycznej chwały, świetności, potęgi i materialnego bogactwa piękna kultury antycznej. Według powyższej interpretacji, szóstym królem panującym w momencie pisania Apokalipsy był anielski władca imperium rzymskiego, gdyż to właśnie Rzym władał cywilizowanym światem w czasie, gdy narodził się Chrystus, a następnie Kościół Rzymsko-Katolicki.

Jakie zaś mocarstwa były rządzone przez pięciu poprzednich demonicznych królów? W Starym Testamencie jest pięć imperiów, które są doskonałymi kandydatami do owych "królów" wymienianych w Apokalipsie. Chodzi mianowicie o Egipt, Asyrię, Babilon, Medo-Persję i grecko-macedońskie państwo Aleksandra Wielkiego. Po pierwsze, są to imperia uznawane przez historyków i archeologów za najbardziej znaczące cywilizacje przed Chrystusem. Po drugie, każda z tych potęg jest blisko związana z historią Izraela i każda z nich, w pewnym momencie swej historii, stała się aparatem ucisku, prześladowań i eksterminacji, wymierzonych przeciw potomstwu Abrahama. To właśnie z tej przyczyny, Bóg określa te imperia jako bestie, gdyż oprócz praktykowanego przez nie bałwochwalstwa, stały się w rękach szatana narzędziami do walki z Bożymi wybrańcami. Pierwsi zrobili z Hebrajczyków niewolników Egipcjanie i masowo mordowali hebrajskich chłopców. Mówi o tym księga Wyjścia. Następnie Asyryjczycy gnębili Izraela i Judę, aż w końcu uprowadzili mieszkańców Izraela - czytamy o tym w 2 Księdze Królewskiej 17. Taką też kolej rzeczy przedstawia nam Izajasz: *Tak bowiem mówi Pan Bóg: Mój lud udał się niegdyś do Egiptu, aby tam zamieszkać; następnie Asyria uciskała go nadmiernie (Iz 52:4 BT)*.

Od czasów exodusu aż do czasów Asyrii, narody walczące z Izraelem nie stanowiły znaczącej potęgi i nie można było ich określać mianem mocarstw. Były to z reguły państwa i plemiona okalające Izrael, które jednak nigdy nie zdołały zdominować Hebrajczyków na dłużej, niż kilkanaście lat. Historie tych wojen są w księdze Sędziów i księgach Samuela.

Kolejnym druzgocącym przeciwnikiem Izraela, po Egipcie i Asyrii, okazało się imperium babilońskie. Król Nabuchodonozor zburzył Jerozolimę, spalił świątynię i uprowadził Judę na wygnanie do Babilonu. Państwo Izrael przestało istnieć, a dzieci Abrahama rozproszyły się od Egiptu, aż po Syrię i dzisiejszy Irak.

Potem przyszła kolej na unię medo-perską. Persowie, chociaż początkowo dali żydom prawo powrotu do Palestyny oraz odbudowy świątyni, to jednak później o mały włos nie doprowadzili do całkowitej eksterminacji Izraela, zezwalając Hamanowi na zgładzenie każdego Hebrajczyka od Indii aż po Egipt. Historię tego planu i cudownego ocalenia Izraelitów z rąk Persów przedstawia księga Estery, i do dzisiaj upamiętnia je żydowskie święto Purim.

Piątym mocarstwem, którego użył szatan w swej próbie zgładzenia narodu wybranego i wiary w prawdziwego Boga, było grecko-macedońskie imperium Aleksandra Wielkiego. Po śmierci Aleksandra państwo zostało podzielone pomiędzy czterech jego dowódców w tym *Seleukosa*.

Jeden z następców *Seleukosa*, *Antioch IV Epifanes* stał się typem antychrysta opisanym przez Daniela w jego proroczych widzeniach. W roku 168 przed Chrystusem, *Antioch Epifanes* nie tylko napadł na Jerozolimę i ją zniszczył, ale splądrował też świątynię i wprowadził tam kult *Zeusa Olimpijskiego*. Złożenie na świątynnym ołtarzu ofiary ze świni, doprowadziło w tamtym czasie do rewolty znanej jako powstanie machabejskie. Machabeusze odnieśli zwycięstwo i w 165 p.n.e. ponownie oczyścili świątynię Jerozolimską dla kultu Jahwe. Z tej okazji żydzi obchodzili w grudniu uroczystość poświęcenia świątyni, o której jest mowa w Ewangelii Jana 10:22.

Szóstym mocarstwem, jak już wcześniej wspominałem było Cesarstwo Rzymskie. Rzym okazał się bestią, nie tylko z racji swojej potęgi i politycznej dominacji oraz bałwochwalstwa i rozpusty, ale przede wszystkim dlatego, iż władcy tego imperium prześladowali chrześcijan i żydów. Rządy Rzymian w Judei nie były wolne od przemocy o czym czytamy w Ewangelii Łukasza 13:1 lub Jana 11:48. Cesarz *Kaligula* planował zmusić żydów do bałwochwalczego kultu swego wizerunku, co niechybnie doprowadziłoby do rewolty, jednakże jego przedwczesna śmierć pokrzyżowała te zamiary. Także *Klaudiusz* nie był przychylny żydom, nakazując im opuszczenie Rzymu (Dz 18:2). Również żydzi z Palestyny, którzy oczekiwali na mesjasza lecz odrzucali Jezusa, prowokowali zbrojne interwencje Rzymian podburzając tłum i pociągając za sobą rzesze wyznawców. O pierwszych takich bandach mówi *Gamaliel* w *Dziejach Apostolskich* 5:36-37. Ostatecznie jednak nastąpiło to, o czym prorokował Jezus w Ewangelii Łukasza 21:6 i 23:28.

W odpowiedzi na powstanie żydowskie z 66 roku n.e., cesarz *Neron* skierował do Palestyny swoje legiony, które w roku 70, pod wodzą Tytusa zdobyły Jerozolimę, zniszczyły świątynię i wymordowały tysiące Judejczyków. Pozbawieni świątyni i możliwości praktykowania swojej religii, żydzi zaczęli masowo opuszczać Palestynę, przenosząc się na inne tereny Cesarstwa. Kolejne powstania żydowskie też skończyły się klęską, co jeszcze bardziej przyczyniało się do emigracji Hebrajczyków z terenów Izraela.

Ósme mocarstwo ogarnie cały świat stając się apokaliptyczną bestią. Kim był jednak ów tajemniczy siódmy król, który miał nadejść po demonicznym królu Rzymu? Czy ten siódmy król już nadszedł czy też dopiero nadejdzie? Co nam mówi historia?

Aby odpowiedzieć na to pytanie musimy najpierw znaleźć cechy wspólne dla pierwszych sześciu bestii. Po pierwsze, były to państwa, które w pewnym momencie dziejów doświadczyły nadzwyczajnego dobrobytu ekonomicznego i trząsły całym cywilizowanym światem, stając się niepokonanym supermocarstwem. Po drugie, prowadziły one politykę ekspansji terytorialnej, obejmując swym panowaniem olbrzymie połacie lądu i wchłaniając wiele innych państw, plemion i narodów. Po trzecie, w ich władaniu znalazł się też Izrael, co szatan wykorzystał w formie okrutnych prześladowań mających na celu zniszczenie wiary Hebrajczyków, jak i całego narodu wybranego. A więc, czy po upadku Rzymu, aż do czasów dzisiejszych zaistniało jakieś imperium, które odznaczało się tymi trzema cechami? Aż do czasów oświecenia zdecydowana większość żydów i chrześcijan mieszkała na terytorium Europy i to właśnie Europa była centrum światowej cywilizacji po upadku Rzymu.

W ciągu tych setek lat żadne z państw europejskich nie było w stanie zdominować większości cywilizowanego świata. Rodziły się liczne potęgi, lecz żadna z nich nie dorosła do miary imperium. A jeżeli nawet takie się pojawiały (np. państwo Napoleona) to nie wyrządzały większej szkody, ani żydom ani chrześcijanom. Można tu wymienić jedynie imperium Watykanu, jednak Państwo Kościelne nie było imperium w czysto politycznym znaczeniu tego słowa i uważam, że w Apokalipsie odgrywa nieco inną rolę, choć równie niechlubną.

Gdzie więc jest ów siódmy król? Kim była ta siódma bestia - jeżeli w ogóle już była? Osobiście wierzę, że tą siódmą bestią było Imperium Hitlera, czyli Trzecia Rzesza.

Według mnie jest to jedyne państwo na przestrzeni dziejów, które posiada wszystkie trzy cechy pierwszych sześciu imperiów oraz doskonale pasuje do kontekstu biblijnego, o czym jeszcze wspomnę. Po pierwsze, w latach 30-tych XX wieku Niemcy doświadczyły nadzwyczajnego wzrostu gospodarczego dzięki zmianom wprowadzonym przez *Adolfa Hitlera*, jego państwo w bardzo krótkim czasie stało się też potęgą militarną, z którą - jak się później okazało - żadne mocarstwo nie mogło się równać.

Gdyby światowe potęgi nie utworzyły koalicji, to prawdopodobnie nigdy nie pokonałyby faszystowskiej armii. Po drugie, Hitlerowskie Niemcy prowadziły agresywną politykę ekspansji terytorialnej, wchłaniając większość najbardziej cywilizowanych krajów i narodów, tak że przed chciwością Hitlera zdołały się ostać jedynie mocarstwa chronione oceanem, takie jak Wielka Brytania czy Stany Zjednoczone. Cały cywilizowany świat został przez niego potrząśnięty i obawiały się go wszystkie narody. Jedyne zbiorowym wysiłkiem większości ludów ziemi udało się ostatecznie pokonać faszystowskie państwo. Po trzecie, w szponach szalonego przywódcy znalazła się większość żydów. Nikomu nie trzeba chyba tłumaczyć, że to właśnie *Adolf Hitler* był największym wrogiem żydów w historii ludzkości, który wprowadzał w życie skuteczne plany ich eksterminacji. Poza tym, Imperium Hitlera nie tylko posiadało wszystkie trzy cechy apokaliptycznych mocarstw rządzonych przez demonicznymi królów, ale idealnie pasuje do pewnego schematu następowania po sobie owych mocarstw. Mianowicie:

- Egipt został pokonany przez Asyryjczyków, którzy zdobyli Teby w 667 roku p.n.e.
- Assyria została pokonana przez Babilończyków, którzy zdobyli Niniwę w 612 roku p.n.e.
- Babilon został pokonany przez Persów, którzy zdobyli go w 539 p.n.e.
- Persja została pokonana przez Greków, którzy zdobyli Suzę i Persepolis ok 329 p.n.e.
- Grecja została pokonana przez Rzymian, którzy zdobyli Korynt w 146, Ateny w 86 i Aleksandrię w 31 p.n.e.

Każda z owych sześciu głów bestii, niejako przejmowała władzę od poprzedniej. A Rzym pokonały plemiona germańskie, konkretnie Herulowie, którzy w roku 476 po Chrystusie zdeponizowali ostatniego cesarza, Romulusa Augustulusa. Dojście do świetności i rangi światowego imperium zajęło Germanom niemal 1500 lat, lecz podobna sytuacja miała także miejsce w przypadku poprzednich sześciu apokaliptycznych mocarstw.

Egipt był u szczytu swej potęgi i świetności za rządów Amenhotepa II zwanego heroicznym królem, który był najprawdopodobniej tym faraonem, który opierał się Mojżeszowi i Aaronowi. Od czasów exodusu, który miał miejsce ok. roku 1500 p.n.e; Egipt podupadał militarnie i gospodarczo. Za czasów Amenhotepa II granice Egiptu sięgały od Elefantyny aż po Chamat, a nawet Karkemisz i Aleppo, obejmując tereny o powierzchni ponad pół miliona kilometrów kwadratowych. Jednak 800 lat później wpływy Egiptu kończyły się na dzisiejszej Gazie i dopiero wówczas państwo Asyryjskie stało się światową super potęgą. Po zdobyciu Egiptu imperium asyryjskie pokrywało obszar niemal półtora miliona kilometrów kwadratowych, czyli trzy razy więcej niż imperium Amenhotepa II.

Co prawda, imperia babilońskie, perskie i greckie nieco szybciej przejmowały po sobie władzę, zachowując jeszcze swoją świetność i majestat. Jednak po podziale zdobyczy Aleksandra, jego imperium zaczęło tracić swój blask, podobnie jak przedtem Egipt. Rzymianie walcząc z Grekami pokonywali ich stopniowo na przestrzeni dziesięcioleci, podbijając etapami pomniejsze państwa, wchodzące niegdyś w skład imperium greko-macedońskiego. Cesarstwo Rzymskie stało się potęgą dopiero 300 lat po zwycięskich podbojach Aleksandra Macedońskiego. Tereny Rzymu obejmowały obszar o powierzchni niemal 4,5 mln km². Germańskie Imperium Hitlera rządziło większością Europy i północnymi brzegami Afryki co czyniło je znacznie większym od któregośkolwiek z sześciu poprzednich imperiów.

Trzecia Rzesza posiadała więc wszystkie cechy imperiów o charakterze bestii, oraz przejęła władzę po Cesarstwie Rzymskim, chociaż Germanie musieli czekać na swój okres świetności wiele wieków, podobnie jak wcześniej Asyryjczycy czy Rzymianie. Co jednak jest równie istotne, hitlerowskie Niemcy stały się imperium jedynie "na krótko" - tak jak to czytamy o siódmym królu w Apokalipsie. Egipt był potęgą przez setki lat, podobnie jak Asyria, Persja, Grecja czy Rzym. Jedynie imperium nowo babilońskie dominowało nad cywilizowanym i żydowskim światem przez niecałe 70 lat, jednak w porównaniu z dwunastowiecznym rządem Hitlera jest to bardzo długo. Imperium Germańskie pojawiło się na krótko, potrząsnęło światem bardziej niż wszyscy jego poprzednicy, wymordowało więcej żydów niż jego poprzednicy i odeszło do przeszłości. Oznacza to, że zgodnie z prorocत्वami opisanymi w księdze Daniela i Apokalipsie, kolejne supermocarstwo które zawładnie całym cywilizowanym światem i będzie w pewnym momencie planować zagładę żydów, stanie się ostatnim wielkim demonicznym imperium w historii świata, czyli ósmą bestią.

ÓSMY KRÓL

I siedmiu jest królów: pięciu upadło, jeden istnieje, inny jeszcze nie przyszedł, a kiedy przyjdzie, ma na krótko pozostać. A Bestia, która była i nie ma jej, ona jest ósmym, a jest spośród siedmiu i zdąży na zagładę (Obj 17:10-11 BT).

W poprzednim rozdziale wykazałem, że owych siedmiu królów to demoniczne zwierchności, upadli aniołowie, stojący wysoko w hierarchii królestwa ciemności i władający siedmioma super mocarstwami ziemi. Są to potęgi, które zdominowały większość cywilizowanego świata i dążyły do unicestwienia narodu wybranego oraz kultu Jahwe. Owe siedem imperiów to kolejno: Egipt, Asyria, Babilon, Persja, Grecja, Rzym, Niemcy. Chociaż oprócz nich istniało wiele innych imperiów - Azteków, Mongołów czy Zulusów - to jednak żadne z nich nie stało się super potęgą, która trząsała by światem i wprowadziła w życie plan zagłady żydów.

Bestia, czyli ostateczne imperium antychrysta będzie odrodzeniem i niejako wskrzeszeniem z martwych jednego z owych siedmiu supermocarstw. Demoniczny król, który musiał usunąć się z drogi (a wraz z nim jego ziemskie imperium) znowu powróci budząc zdumienie i zachwyty ludzi tego świata. Teraz ów posłaniec szatana czeka na właściwy moment powrotu, chociaż ludzie już dawno o nim zapomnieli i podziwiają jego chwałę jedynie w ruinach zabytków, muzeach i barwnych opowieściach z historii. Kim jest ów upadły anioł? Które z tych siedmiu imperiów powróci, aby wypełnić apokaliptyczne proroctwo i stać się bestią, czyli imperium antychrysta? Wyjaśnienie tego znajduje się w księdze Daniela.

W drugim rozdziale tej księgi czytamy o śnie babilońskiego króla Nabuchodonozora II, oraz o wykładzie tego widzenia. Władcy ukazano przyszłość: po imperium babilońskim miały nastąpić jeszcze dwa inne mocarstwa - Persja i Grecja. Czwarte imperium, czyli Rzym ukazany został w wizji jako golenie z żelaza oraz stopy będące mieszaniną żelaza i gliny. Wówczas to miało nadejść piąte królestwo - wieczne i niezniszczalne królestwo Mesjasza obejmujące całą ziemię. Ta wizja wypełniła się tylko częściowo. Owszem, Królestwo Boże przyszło do ludzi w osobie Chrystusa, a następnie Ducha Świętego, właśnie za czasów Cesarstwa Rzymskiego, jednakże dalsza część proroctwa mówiąca o tym, iż Królestwo Boże "zetrze i zniweczy wszystkie te królestwa, tak że nawet ślad nie pozostał po nich" (Dn 2:44.35) czeka nadal na swoje spełnienie. Proroctwo to będzie mogło dopełnić się dopiero wówczas, gdy nastąpi wskrzeszenie Imperium Rzymskiego.

Taką interpretację potwierdza także kolejne widzenie Daniela, do którego nawiązywał Jan w Apokalipsie. Siódmy rozdział księgi Daniela opisuje cztery bestie (Dn 7:3), które podobnie jak sam antychryst i jego królestwo wyszły z morza (Ap 13:1).

To, iż bestie owe wyszły z morza wskazuje na ich demoniczne pochodzenie, gdyż w języku hebrajskim słowa "morze" i "otchłani, głębia" są używane zamiennie. Przy takiej interpretacji ponownie widzimy, iż te bestie wyszły z otchłani i reprezentują niektórych głównodowodzących aniołów szatana. Potwierdza to także inne stwierdzenie apostoła Jana: że druga bestia, czyli fałszywy prorok, wyszedł nie z morza lecz z ziemi (Ap 13:11) - co znaczy, że fałszywy prorok nie będzie inkarnacją szatana, a jedynie namaszczonego przez diabła człowiekiem. Ta zależność pomiędzy antychrystem a jego prorokiem będzie podobna do zależności pomiędzy Jezusem a Janem Chrzcicielem. Jan mówił o sobie, że jest z ziemi, zaś o Jezusie mówił, że jest z wysokości (J 3:31). Podobnie prorok antychrysta będzie z ziemi, zaś sam antychryst i jego państwo będą z otchłani czyli z podziemi. Wykład widzenia udzielony Danielowi przez anioła wyraźnie mówi o tym, że cztery bestie, które ujrzał, to jest czterech królów, którzy powstaną z ziemi (Dn 7:17) - czyli cztery ziemskie imperia, rządzone przez demoniczne zwierzchności.

- **Lew** reprezentuje imperium Babilonu, które zostało upokorzone podobnie jak i jego władcy (Dn 4-5).
- **Niedźwiedź** przechylony na bok oznacza unię Persów i Medów, którzy pokonali Babilończyków. Jednakże to Persowie okazali się dominującą siłą i to raczej oni a nie Medowie sprawowali władzę w nowym mocarstwie.
- **Pantera** (lampart) o czterech ptasich skrzydłach i czterech głowach to macedońskie imperium Aleksandra Wielkiego, które po jego śmierci podzielono między czterech jego generałów.
- **Czwarta bestia to Rzym**, który w wizji Daniela nosi wszelkie znamiona apokaliptycznej bestii:

obie bestie posiadają pierwotnie dziesięć rogów (Dn 7:7.20.24; Ap 13:1).

obie bestie będą władać całą ziemią (Dn 7:23; Ap 13:7).

z obu wyłoni się bluźniący antychryst, planujący zmianę porządku rzeczy (Dn 7:8.11.25; Ap 13:5-6).

obie bestie będą walczyć ze świętymi i zwyciężać ich (Dn 7:21; Ap 13:7).

obie będą władać przez czas, czasy i pół czasu / 3,5 roku. (Dn 7:25 i 12:7; Ap 11:2-3, 12:14 i 13:5).

obie zostaną zniszczone po czym nastanie Królestwo Boże (Dn 7:11-14.26-27; Ap 19:20).

Jeżeli prorocstwo Daniela ma się wypełnić, to mocarstwem które ponownie zawładnie całym cywilizowanym i żydowskim światem będzie właśnie Imperium Rzymskie.

HISTORIA LUBI SIĘ POWTARZAĆ

W dwóch poprzednich rozdziałach wykazałem, że apokaliptyczna bestia o siedmiu głowach i dziesięciu rogach, to nie tylko sam antychryst - będący wcieleniem szatana, ale że słowo "bestia" oznacza także ziemskie imperium, które w sferze duchowej jest rządzone przez demony sprawujące faktyczną władzę nad państwami ludzkimi. W księdze Apokalipsy, mianem bestii (w nawiązaniu do Dn 7:17) określono siedem mocarstw, które w historii dziejów potrzęsnęły nie tylko całym cywilizowanym światem, ale także dążyły do unicestwienia potomstwa Abrahama i wiary w Boga Izraela. Niemcy hitlerowskie można śmiało uznać za siódme z owych imperiów, zaś Cesarstwo Rzymskie za jednego z siedmiu królów, który ponownie powróci jako ósmy, aby stać się bestią władającą całym światem. Taka interpretacja pozostaje w zgodzie tak z księgą Objawienia, jak i z wizją Daniela. Lecz czy już koniec widzenia?

Czy to są granice objawienia, do których możemy dotrzeć na podstawie słowa? Czy Bóg faktycznie dał nam poznać jedynie to, iż po upadku Imperium Germanów zacznie formować się Imperium Bestii, czyli odrodzone Cesarstwo Rzymskie? Bylibyśmy wdzięczni Bogu i za tą "informację", lecz jak to powiedział prorok Amos: *Bóg nie czyni niczego, zanim nie objawi swego zamiaru sługom swym, prorokom*" (Am 3:7).

Proroctwa biblijne Starego Testamentu (a także niektóre z Nowego Testamentu) mają to do siebie, iż lubią się powtarzać w historii - zazwyczaj dwukrotnie. Pierwsze wypełnienie proroctwa jest bardziej dosłowne. Natomiast drugie wypełnienie, także wypełnia się w świecie fizycznym, jednakże nieporównywalnie większa jest jego waga duchowa. Weźmy na przykład słynne słowa Abrahama: *"Bóg upatrzy sobie jagnię na całopalenie, synu mój"* (Rdz 22:8). Prorok nie zdawał sobie nawet sprawy z tego co mówi, gdyż faktycznie Bóg powstrzymał go od złożenia w ofierze Izaaka upatrując sobie na całopalenie baranka, który zaplątał się w krzakach (Rdz 22:13). Uradowany Abraham na cześć wypełnienia tego drobnego, ale jakże cennego dla niego proroctwa nadał temu miejscu nazwę "Pan widzi" czy też "Pan zaopatruje" (Rdz 22:14). Obecnie ten zwrot jest często przytaczany jako jedno z imion Boga, który objawił się tu jako Bóg zaopatrujący i troszczący się o swój lud. Jednakże, mało kto zdaje sobie sprawę z tego, jaką wagę duchową miało proroctwo, które w obecności Izaaka wypowiedział wówczas Abraham.

W rzeczy samej, nie prorokował on o jakimś baranku, który miał zastąpić w ofierze przebłagalnej jego syna, lecz prorokował on o baranku, w którego zaopatruje ludzkości sam Bóg, aby dokonać przebłagania za grzechy całego świata. Tym upatrzonym barankiem był nasz Pan - Jezus Chrystus, zgodnie z tym co napisano: *Nazajutrz (Jan Chrzciciel) zobaczył Jezusa, nadchodzącego ku niemu, i rzekł: Oto Baranek Boży, który zgładzi grzechy świata (J 1:29)*. Widać więc wyraźnie, że proroctwo Abrahama wypełniło się dwukrotnie, raz bardziej dosłownie, drugi raz nieco bardziej duchowo, lecz to właśnie drugie spełnienie proroctwa było tym właściwym i docelowym wypełnieniem przepowiedni.

Podobnie ma się rzecz z innym proroctwem, które anioł skierował wówczas do Abrahama mówiąc, iż *"potomkowie twoi zdobędą warownie swych nieprzyjaciół"* (Rdz 22:17). I rzeczywiście, kilkaset lat później Izraelici pod wodzą Jozuego rozpoczęli bardzo skuteczny podbój Kanaanu zdobywając miasto za miastem, siejąc lęk i przerażenie. Pomimo tego, niemal 1500 lat po wejściu armii Jozuego do Palestyny Zachariasz, ojciec Jana Chrzciciela, napełniony Duchem Świętym dziękował Bogu, iż teraz nastąpi spełnienie tej obietnicy danej Abrahamowi: *iz z mocy nieprzyjaciół wyrwani bez lęku służyć Mu będziemy w pobożności i sprawiedliwości przed Nim, po wszystkie dni nasze (Łk 1:74-75)*. Tak więc pierwsze wypełnienie proroctwa okazało się bardziej dosłowne, lecz mniej znaczące: Izraelici zwycięsko walczyli z innymi ludźmi w walce o ziemię Kanaanu. Jednak, drugie spełnienie proroctwa było o niebo bardziej istotne i ma po tysiącokrotnie większy wydźwięk, gdyż w Chrystusie jesteśmy wyzwalani nie od ludzkich wrogów lecz od panowania królestwa ciemności, zaś bój toczyliśmy nie o fizyczną ziemię, lecz o ziemię duchową: spełnienie obietnic Bożych biecanych nam w Chrystusie.

Kolejnym przykładem podwójnego wypełnienia proroctwa może być znane stwierdzenie Mojżesza: *Jahwe twój Bóg wzbudzi ci proroka spośród twoich braci, podobnego do mnie. Jego będziesz słuchał (Pwt 18:15)*. O kim była tu mowa? Oczywiście o Jozuem. Lecz to pierwsze spełnienie proroctwa było bardziej dosłowne i mniej znaczące, choć łatwiejsze do zaakceptowania dla racjonalnie myślącego człowieka. Drugie spełnienie tego proroctwa, według słów Szczepana (Dz 7:37), było ze wszech miar bardziej istotne, gdyż odnosiło się do Chrystusa. W identyczny sposób proroctwo wypowiedziane do Dawida o jego synu, który zbuduje świątynię Bogu (2Sm 7:12-14). W pierwszej kolejności odnosiło się ono do Salomona, który zbudował świątynię w Jerozolimie. Lecz drugie spełnienie tej przepowiedni było o wiele bardziej znaczące, gdyż odnosiło się do Chrystusa - budowniczego kościoła, czyli prawdziwej świątyni Boga.

Podobna zasada podwójnego wypełniania prorocत्व starotestamentowych odnosi się nierzadko także do wydarzeń polityczno-historycznych, czego dobrym przykładem są jedne z ostatnich słów Chrystusa: *Gdy ujrzycie Jerozolimę otoczoną przez wojska, wtedy wiedźcie, że jej spustoszenie jest bliskie. Wtedy ci, którzy będą w Judei, niech uciekają w góry a ci którzy są w mieście niech z niego uchodzą, a ci po wsiach, niech do niego nie wchodzą! Będzie to bowiem czas pomsty, aby się spełniło wszystko, co jest napisane. Biada brzemiennym i karmiącym w owe dni! Będzie bowiem wielki ucisk na ziemi i gniew na ten naród: jedni polegną od miecza, a drugich zapędzą w niewolę między wszystkie narody. A Jerozolima będzie deptana przez pogan, aż przeminą czasy pogan (Łk 21:20-24).*

Te słowa wypełniły się po raz pierwszy 70 lat po męczeńskiej śmierci Jezusa, gdy Rzymianie tłumiąc powstanie żydowskie zdobyli Jerozolimę i wymordowali jej mieszkańców. Według opisów Józefa Flawiusza, rzeź ta była tak wielka, że krew ciekąca ulicami wpływała do domów i gasiła wydrążone w podłodze paleniska. Podobno krzyżowano wówczas tylu żydów, iż legionistom rzymskim zabrakło w końcu drewna na stawianie kolejnych krzyży. Jednakże, na podstawie widzenia Zachariasza wiemy, że prorocत्व to wypełni się jeszcze raz u schyłku czasów końca: *Wszystkie ludy zgromadzę do walki z Jerozolimą; miasto zostanie zdobyte, domy zrabowane, kobiety zhańbione; połowa miasta pójdzie na wygnanie, jednak reszta mieszkańców nie ulegnie zagładzie. Wtedy Pan wyruszy do boju i będzie walczył przeciw ludom, jak nigdyś walczył w dniu bitwy (Zach 14:2-3).*

To właśnie bezradność, zawód fałszywym mesjaszem i wizja nieuchronnej zagłady pobudzi naród żydowski do szukania Boga Izraela i prawdziwego Mesjasza - Jezusa Nazareńskiego. Potwierdza to także widzenie Joela oraz słowa proroka Daniela: *W owych czasach wystąpi Michał, wielki książę, który jest opiekunem dzieci twojego narodu. Wtedy nastąpi okres ucisku, jakiego nie było, odkąd narody powstały, aż do chwili obecnej. W tym czasie naród twój dostąpi zbawienia: ci wszyscy, którzy zapisani są w księdze. Wielu zaś, co posnęli w prochu ziemi, zbudzi się: jedni do wiecznego życia, drudzy ku hańbie, ku wiecznej odrazie (Dn 12:1-2).* Oczywiście także i te słowa spełniły się po raz pierwszy za życia Chrystusa i apostołów, gdy na naród Judei przyszedł okrutny ucisk, wielu żydów dostąpiło zbawienia i nawet nastąpiło zmartwychwstanie wielu starotestamentowych świętych (Mt 27:52-53). Jednakże, owo pierwsze spełnienie było jedynie obrazem rzeczy, które dopiero nadejdą zgodnie z tym co napisano: *Ty jednak, Danielu, ukryj słowa i zapieczętuj księgę aż do czasów ostatecznych... (Dn 12:4); oraz: Idź, Danielu, bo słowa zostały ukryte i obłożone pieczęciami aż do końca czasu (Dn 12:9).*

Te dwa wersety uczą nas, iż także polityczno-historyczne przepowiednie Daniela wypełnią się po raz drugi. W jedenastym rozdziale księgi Daniela czytamy o wydarzeniach politycznych, które po raz pierwszy miały miejsce około 300 lat po śmierci proroka. Dzięki widzeniu Daniela wielu żydów mogło przewidzieć nadejście panowania Antiocha IV Epifanesa, który gwałtownie wystąpił przeciwko wierze Izraelitów. Na podstawie tej wizji, wielu mogło także dojść tego, iż Mesjasz przyjdzie za czasów czwartego imperium po Babilonie, którym okazało się supermocarstwo Rzymu. Kto wie, czy to właśnie nie prorocće słowa Daniela utwierdziły starego Symeona w tym, iż nie ujrzy śmierci, aż zobaczy Mesjasza Pańskiego (Łk 2:26).

Wracając jednak do jedenastego rozdziału widzenia Daniela: *Antioch Epifanes* będący tam postacią historyczną stał się jednak w swych słowach i czynach ewidentnym typem antychrysta, który nadejdzie przy końcu czasów. Podobnie też, ósmy rozdział opisuje wydarzenia historyczne, które miały miejsce jeszcze przed narodzeniem Chrystusa, lecz w sposób jednoznaczny nawiązują one do postaci antychrysta, zgodnie z objaśnieniem anioła: *Wiedz człowieku, że widzenie odnosi się do czasów ostatecznych (Dn 8:17); oraz: Oto oznajmię ci, co ma nastąpić przy końcu gniewu, bo widzenie dotyczy końca czasów (Dn 8:19).*

Na podstawie powyższych proroctw i ich wyjaśnień, możemy mieć absolutną pewność, iż prorocze słowa Daniela - podobnie jak i inne starotestamentowe przepowiednie - wypełniły się nie tylko historycznie w czasach starego przymierza, ale wypełnią się ponownie w dobie nowego przymierza. W przypadku wizji Daniela, nastąpi to przy końcu czasów. Dla nas płynie z tego olbrzymia pociecha, gdyż czytając słowa starego testamentu możemy rozważać nie tylko stare dzieje, które dotyczą nas literalnie, ale przez Ducha Świętego mamy zdolność rozpoznawania starotestamentowych tajemnic Bożych, które odnoszą się bezpośrednio do nas i do naszych czasów.

W tym słowa Jezusa znajdują swe niesamowite spełnienie: *Zaprawdę bowiem powiadam wam: Dopóki niebo i ziemia nie przeminą, ani jedna jota, ani jedna kreska nie zmieni się w Prawie, aż się wszystko spełni (Mt 5:18); oraz według słów Pawła: To, co niegdyś zostało napisane, zostało napisane dla naszego pouczenia, abyśmy dzięki cierpliwości i pociesze, jaką niosą Pisma, podtrzymywali nadzieję (Rz 15:4).*

LEW, NIEDŹWIEDŹ I LAMPART

W poprzednich rozdziałach była mowa o tym, iż księga Daniela jest ściśle związana z proroctwami Apokalipsy, zaś wizje Daniela wypełnią się ponownie w czasach ostatecznych, pomimo iż znalazły one już swe pierwotne historyczne spełnienie w czasach Starego Testamentu. To właśnie dzięki tym przepowiedniom wybrani Hebrajczycy mogli poznać, iż Mesjasz miał się pojawić za rządów Rzymu, zaś nam mówią one o tym, iż nastąpi ponowne odrodzenie Imperium Rzymskiego pod postacią ogólnoswiatowego państwa antychrysta. Daniel także jako pierwszy prorokował o antychryście, którego historycznym typem stał się *Antioch IV Epifanes*, lecz dla nas słowa Daniela są o tyle istotniejsze, iż wskazują na prawdziwego antychrysta, który dopiero nadejdzie.

Uprzednio wykazałem, iż cztery następujące po sobie imperia w wizjach Daniela: Babilon, Medo-Persja, Grecja i Rzym należą do grona siedmiu królów z Objawienia Jana: dwa imperia istniejące przed czasami Daniela, czyli Egipt i Asyria to pierwsi gnębiciele Izraela i zarazem pierwsze światowe potęgi. Cztery kolejne wymienia Daniel, z czego ostatnie, szóste mocarstwo - Rzym, panowało za czasów apostoła Jana. Germanie, zdobywcy Rzymu, stworzyli siódmą światową super potęgę w pierwszej połowie XX wieku. Najistotniejszą i dotychczas objętą milczeniem tajemnicę, do której zmierzam jest to, iż podobnie jak wiele innych starotestamentowych proroctw oraz wiele innych elementów wizji Daniela także i samo widzenie o trzech imperiach poprzedzających nadejście największej bestii - Rzymu nie tylko wypełniło się historycznie w postaci Babilonu, Persji i Grecji, ale proroctwo to nadal oczekuje na swe kolejne spełnienie w czasach ostatecznych. Innymi słowy wierzę, że tak jak pojawienie się trzech mocarstw poprzedzało nadejście Rzymu w czasach antycznych tak też i w czasach ostatecznych pojawienie się trzech mocarstw poprzedzi ponowne nadejście Rzymu. Co mam na poparcie swojego stanowiska?

Po pierwsze, czy starotestamentowy prorok faktycznie poświęcił tyle miejsca w Biblii tylko po to, abyśmy dzisiaj czytali relacje o czysto historycznych wydarzeniach nie mających dziś dla nas większego znaczenia?

Po drugie, w swych czterech wizjach odnośnie przyszłych imperiów Daniel zawsze oglądał koniec dziejów - nastanie Królestwa Bożego i nawet czasy antychrysta.

Po trzecie, w dwóch ostatnich wizjach Babilon został pominięty, zaś antychryst wyłania się niejako nie z Rzymu, lecz z imperium Greckiego co w czysto historycznym spełnieniu proroctwa było sprzeczne z dwoma pierwszymi wizjami, lecz fakt ten można będzie bardzo łatwo wytłumaczyć zakładając ponowne pojawienie się trzech imperiów poprzedzających przyszły, odrodzony Rzym.

Po czwarte, w drugiej wizji anioł mówi do Daniela dziwne słowa: *Także innym bestiom odebrano władzę, ale ustalono okres trwania ich życia, co do czasu i godziny (Dn 7:12)*. Czy po zabiciu czwartej bestii (Rzymu), rzeczywiście odebrano władzę także trzem poprzednim bestiom: Babilonowi, Persji i Grecji? Czyż nie upadły one już wcześniej, jak to słyszał Jan w Objawieniu? Owszem, te imperia niejako przetrwały upadek Rzymu, jak chociażby Grecja pod postacią Bizancjum, lecz historycznie następowały one jedno po drugim. Dlatego z historycznego punktu widzenia, możnaby próbować doszukiwać się w tym proroctwie pewnej nieścisłości. Chociaż te słowa są faktycznie tajemnicze, to jednak ten problem wygląda zupełnie inaczej przy założeniu, że powtórzą się one w przyszłości, co przedstawię w dalszej części publikacji.

Po piąte, apokaliptyczna bestia - odrodzony Rzym - stanowi w rzeczy samej zlepek imperiów, które znajdujemy w siódmym rozdziale wizji Daniela. Prorok porównał tam Babilon do lwa o orlich skrzydłach, Medo-Persję do niedźwiedzia podpartego z jednej strony, zaś Macedonię i Grecję do pantery o czterech ptasich skrzydłach. Potem nadeszła czwarta i ostatnia bestia - imperium ogólnoświatowe. Bestia, którą Jan opisał w Apokalipsie stanowiła połączenie trzech bestii które wymieniał Daniel: lwa, niedźwiedzia i pantery.

Bestia, którą widziałem, podobna była do pantery, łapy jej, jak u niedźwiedzia, a paszcza jej, jak u lwa. A Smok dał jej swoją moc, swój tron i wielką władzę (Obj 13:2).

Porównania użyte tu przez Boga nie są bynajmniej przypadkowe, lecz ściśle nawiązują do siódmego rozdziału księgi Daniela, podobnie jak i pozostała część trzynastego rozdziału Apokalipsy. Wierzę, że przez to Bóg ponownie mówi nam, iż historia się powtórzy i pojawienie się trzech następujących po sobie mocarstw będzie zwiastunem nadejścia światowego imperium Rzymu. Oczywiście z jednej strony, te imperia nie mogą posiadać wszystkich cech starożytnych bestii, gdyż wówczas byłoby to sprzeczne z innym stwierdzeniem z Apokalipsy, gdzie po szóstym królu - (bestii Rzymskiej) miał na krótko nastąpić ostatni siódmy król - Imperium Germańskie - a potem jeden z siedmiu królów powraca pod postacią ogólnoświatowego imperium (Ap 17:10-11). W tym proroctwie nie ma miejsca na trzy dodatkowe imperia o charakterze apokaliptycznych bestii - otwarcie zwalczające żydów i potrzęsające całym cywilizowanym światem mocarstwa.

Z drugiej zaś strony, te imperia muszą być na tyle potężne i znaczące, by odbić się szerokim echem po całym cywilizowanym świecie, oraz muszą w wyraźny sposób zaistnieć na arenie politycznej jako gospodarcze i militarne superpotęgi. Może i nie rządzące większością czy głównymi ośrodkami cywilizowanego świata na wzór imperiów starożytnych i państwa Hitlera; może i nie wyrządzające strasznej krzywdy żydom jak to miało miejsce w przypadku siedmiu demonicznych mocarstw z Apokalipsy. Jednakże, muszą one dać się poznać światu jako wielkie imperia cywilizowanego świata, aby można je było wyraźnie rozpoznać. Poza tym, aby zachować podobieństwo do trzech biblijnych bestii poprzedzających nadejście Rzymu, wydaje się słusznym szukać takich imperiów, które będą następować jedno po drugim.

Przeglądając historię ludzkości od czasów upadku Rzymu, czyli od roku 476 aż do chwili obecnej usiłowałem znaleźć mocarstwa, które odpowiadałyby wizji Daniela. Królestwo Franków, Bizancjum, Arabowie, imperia Tureckie i Mongolskie, Rosja Piotra Wielkiego, Hiszpania, państwo Habsburgów, kolonialna Anglia oraz Francja Napoleona należą do najbardziej znanych potęg, które pojawiły się po upadku Rzymu. Jednak ciężko było odnaleźć mi wśród nich olbrzymie i pojawiające się po sobie mocarstwa, władające najbardziej cywilizowanymi ludami i wielkimi połaciami lądu. Imperia te pojawiały się i znikwały bez wyraźnych następców a tylko nieliczne z nich - jak państwo Napoleona - zagarnęły ważniejszymi ośrodkami cywilizacji. żadne karkołomne dopasowania nie przypominały wyraźnego schematu trzech następujących po sobie potęg cywilizowanego świata opisanych przez Daniela.

Jednak przyglądając się nieco uważniej, zauważyłem coś niezwykłego: w roku 1776 w Ameryce Północnej zrodziło imperium zupełnie odmienne od tego co znała historia. Niezależne państewka, których ludność była mieszaniną różnych nacji europejskich (a także ubezwłasnowolnionych Afrykanów) postanowiły połączyć się w unię nazwaną później Stanami Zjednoczonymi Ameryki, aby wspólnymi siłami zrzucić z siebie jarzmo feudalnego władcy tworząc pierwsze w dziejach wielonarodowościowe państwo demokratyczne. Bunt, deizm (czyli wiara w Boga, który nie ingeruje w losy świata), władza oparta o wolę ludu oraz pragnienie niczym nie ograniczonej wolności legły u podstaw tego nowego mocarstwa. Większość twórców tego państwa i jego konstytucji należało do loży masońskiej, która słusznie określiła rok 1776 jako początek *Novus Ordo Seclorum*, czyli *Nowego Porządku Wieków* - zgodnie z napisem umieszczonym później na jednodolarowym banknocie.

Czy komuś się to podoba czy nie, Stany Zjednoczone powstały w wyniku połączenia się zbuntowanych nacji, które pragnęły postępować według swojej własnej woli raczej niż ulegać władzy jednego człowieka. W wyniku krwawej rewolucji oderwały się one od rządów królewskich wbrew temu co napisano: *Każdy niech będzie poddany władzom, sprawującym rządy nad innymi. Nie ma bowiem władzy, która by nie pochodziła od Boga, a te, które są, zostały ustanowione przez Boga. Kto więc przeciwstawia się władzy - przeciwstawia się porządkowi Bożemu. Ci zaś, którzy się przeciwstawili, ściągną na siebie wyrok potępienia (Rz 13:1-2).*

W ślad za Amerykanami poszło wiele europejskich krajów, które pragnąc wolności od feudalnego ucisku rozpętały krwawe rewolucje. To bezwzględne i nie uznające jakichkolwiek ograniczeń pragnienie wolności, rzekomo poparte słowem Bożym, doprowadziło do bezsensownej śmierci 600.000 ludzi w Ameryce podczas wojny secesyjnej mającej na celu wyzwolenie niewolników, choć tak później jak i wcześniej w wielu innych krajach niewolnictwo umarło śmiercią naturalną bez jednego wystrzału. Rewolucje we Francji i Rosji także pociągnęły za sobą setki tysięcy ofiar, podczas gdy w wielu innych państwach rola króla w sposób naturalny straciła na znaczeniu i stała się symboliczna. Niezależnie od tego jak zapatrujemy się na kwestie demokracji i wolności możemy wszyscy śmiało stwierdzić, że wielonarodowościowe mocarstwa o charakterze unijnych związków czy zjednoczonych państw, zostały zapoczątkowane przez pojawienie się Stanów Zjednoczonych Ameryki.

Tak więc Zjednoczone Państewka Ameryki rosły w siłę z roku na rok tak gospodarczo jak i militarnie. Posługując się kłamstwami i łamiąc nieustannie poprzednie obietnice i traktaty wrywały one coraz więcej ziemi od Indian zamykając ich w rezerwach i mordując bez litości tych wszystkich, którzy stawiali opór. Na "oczyszczone" w ten sposób ziemie przybywało do Ameryki coraz więcej ludzi z całego świata - od Japonii po Portugalię - tak, iż Stany Zjednoczone były pierwszym od niepamiętnych czasów tygłem narodów. Państwo to stało się istnym światowym supermocarstwem po pokonaniu imperium Trzeciej Rzeszy. Amerykanie jako pierwsi znaleźli się w posiadaniu broni jądrowej, jako pierwsi postawili stopę na księżycu i jako pierwsi bezkarnie latali nad terytorium wroga. Chociaż nigdy nie zdołali zdominować większości cywilizowanego świata ani objąć nad nim panowania, to jednak w drugiej połowie XX w. to właśnie Amerykanie byli wiodącą potęgą wśród wszystkich krajów. Pomimo, iż Rosjanie i inne narody usiłowały doścignąć USA, jednak żadne inne państwo nie mogło się szcycić równie pysznym połączeniem potęgi militarnej i gospodarczej. Pod względem ekonomicznym Stany Zjednoczone pozostawały najbardziej atrakcyjnym krajem na świecie po drugiej wojnie światowej, które do dziś przyciąga tysiące imigrantów. Jeżeli chodzi o ich armię to ostatecznie okazała się ona lepsza od wojsk byłego ZSRR.

Uznałem więc, iż Stany Zjednoczone Ameryki są pierwszym z trzech imperiów czasów ostatecznych, które pojawią się na arenie dziejów przed nastaniem odnowionego Imperium Rzymskiego. Innymi słowy, lew z orlimi skrzydłami - który pierwotnie symbolizował mocarstwo Babilonu - w nowotestamentowym wypełnieniu jest obrazem USA.

Podobnie jak Babilon był złotym i najświetniejszym imperium spośród czterech bestii z księgi Daniela, tak też żadne inne nadchodzące imperium nie doświadczy równie wielkiego i długotrwałego dobrobytu oraz świetności, co XX-wieczna Ameryka. Będąc lwem o orlich skrzydłach Amerykanie wzbili się wysoko, aż do przestrzeni kosmicznej i księżycy, zaszli wyżej i dalej niż jakikolwiek inny XX-wieczny naród. Lecz podobnie jak Babilończycy wzbili się także w grzech i w pychę, co doprowadzi ich imperium do upadku. Tutaj zgadzam się z Davidem Wilkersonem, który określił USA jako apokaliptyczny Babilon. Stany Zjednoczone są bowiem niejako odrodzeniem starożytnego Babilonu, lecz nie są one Wielkim Babilonem - nierządnicą na bestii. Apokaliptyczna symbolika jest wyraźnie widoczna w najbardziej znanym pomniku najbardziej znanego miasta Ameryki. Jakież miasto USA jest sławniejsze od Nowego Jorku? A jakież jest bardziej znany i widoczny symbol Nowego Jorku od Statui Wolności.

Ten monumentalny posąg jest darem francuskich buntowników-rewolucjonistów dla amerykańskich buntowników-rewolucjonistów z okazji setnej rocznicy ich rewolucyjnego buntu przeciw Wielkiej Brytanii. Obrzydliwość w oczach Boga i chwała w oczach ludzi. Pomnik ten przedstawia grecką boginię zwycięstwa - Nike, która dla Amerykanów stała się uosobieniem wolności. Bogini ta ma na głowie koronę z siedmioma rogami podobnie jak apokaliptyczna bestia ma siedem głów i w końcowej postaci także siedem rogów (Dn 7:8 i 20-24). Podstawa tego pomnika jest absolutnie unikatowa: nie jest to ani kwadrat, ani koło, ani też wielobok, lecz gwiazda z jedenastoma ramionami, czy też rogami. Także w Apokalipsie bestia ma dziesięć rogów, zaś sam panujący nad światem antychryst jest jedenastym rogiem - i można go przyrównać do jedenastego rogu, gdyż w widzeniu Daniela kilkakrotnie był on przedstawiany jako róg (Dn 7:8.20-24 i 8:9-12).

Co się stanie z Ameryką? Czy zostanie ona zmieciona z powierzchni ziemi, jak to prorokują zropaczeni jej grzechem słudzy Boży? Czy też może żadna większa krzywda jej się nie stanie, jak to prorokują wyznawcy teologii sukcesu, którzy wierzą, że datki na misje zapewnią Ameryce Bożą przychylność? Jeżeli USA to faktycznie lew o orlich skrzydłach z wizji Daniela - a jestem przekonany, że tak właśnie jest - to los Stanów Zjednoczonych jest nietrudny do przewidzenia: *Pierwsza podobna była do lwa i miała skrzydła orle. Patrzałem, a oto wyrwano jej skrzydła, ją zaś samą uniesiono w górę i postawiono jak człowieka na dwu nogach, dając jej ludzkie serce (Dn 7:4)*. Ameryka przetrwa, jednak zostanie brutalnie poniżona. Bóg uderzy w pychę Amerykanów i wyrwie skrzydła USA, podobnie jak uderzył w pychę Nabuchodonozora i brutalnie go upokorzył (Dn 4). Amerykanie otrzymają ludzkie serce i staną w końcu na dwu nogach jak ludzie, i nie będą już dłużej bujać w obłokach. Zostaną osądzeni, lecz dzięki łasce Boga zrozumieją, że są tylko ludźmi. Dlatego też wierzę, że ciężki Boży sąd spadnie na Stany Zjednoczone z powodu ich grzechów i zwyrodnienia, lecz dzięki łasce Boga i modlitwom mieszkających tam świętych, Ameryka przetrwa jako kraj. USA nie będzie już dłużej światowym supermocarstwem, które z nikim nie musi się liczyć, bo ich rola odejdzie w cień. Państwo to jednak przetrwa ciężki czas, aby istnieć nadal i zostać ostatecznie wchłonięte przez ogólnoswiatowe imperium antychrysta.

Do roli Ameryki jako lwa jeszcze powrócimy, lecz pora skupić się na dwóch pozostałych imperiach? Skoro lew to Stany Zjednoczone Ameryki to gdzie są niedźwiedź i lampart? Czy potęgi też pojawiły się już na arenie międzynarodowej? Osobiście wierzę, że tak. Co więcej, mocarstwa te są ze swej natury bardzo podobne do imperium amerykańskiego: są to wielonarodowościowe i wielokulturowe imperia demokratyczne utworzone w wyniku dawnych buntów i rewolucji. Podobnie jak USA, każde z tych imperiów nie jest jednym państwem, lecz unią lub związkiem zjednoczonych państw. Mam podstawy aby wierzyć, że załącznikiem imperium niedźwiedzia był Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich. Było to drugie po Stanach Zjednoczonych wielkie mocarstwo będące zlepkiem wielu różnych narodów które podobnie jak USA zrzuciły z siebie więzy władzy feudalnej w wyniku krwawego buntu.

Poza tym, nawet dziś na całym świecie i także w samej Rosji istnieje słynne powiedzenie: "rosyjski niedźwiedź". Rosjanie od dawna utożsamiali się z niedźwiedziami bardziej niż z jakimkolwiek innym zwierzęciem, co zresztą jest zgodne z ich czasami grubiańską naturą, tężyzną fizyczną oraz odpornością na ciężkie warunki klimatyczne. Na własnej skórze mogli się o tym przekonać Polacy, Turcy, Niemcy jak i Francuzi. Skutecznie podbijano już Anglików, Hiszpanów, Włochów, Francuzów, Niemców czy Polaków, lecz nikt jak dotychczas nie zdołał podbić i pokonać rosyjskiego niedźwiedzia.

Dlaczego jednak nazywam Związek Sowiecki jedynie załącznikiem biblijnego niedźwiedzia a nie samym niedźwiedzim-bestią? Otóż, niedźwiedź podparty z jednej strony jest w wizji Daniela obrazem unii Medo-Perskiej. Medowie byli narodem, który wcześniej niż Persja zasłynął na arenie międzynarodowej, jednakże ostatecznie to Persowie stali się dominującą siłą w tej koalicji. ZSRR choć zaczęło przyjmować postać biblijnego niedźwiedzia, jednakże nigdy nie weszło w koalicję z innym mocarstwem, aby wspólnie rządzić dużą częścią Azji i Europy.

Do czego zmierzam? Otóż jestem przekonany, że imperium niedźwiedzia nie jest jeszcze w pełni ukształtowane, gdyż czas lwa - tj. Stanów Zjednoczonych - nie dobiegł jeszcze końca. Jednakże, z chwilą upadku USA powstanie w świecie politycznym luka, którą zastąpi imperium niedźwiedzia powstałe na bazie byłego ZSRR. Jeżeli moje pojmowanie proroctwa jest słuszne - a wierzę, że tak właśnie jest - to imperium niedźwiedzia będzie koalicją dwóch wielkich mocarstw, które na pewien okres zdominują arenę dziejów po tym jak Ameryka zostanie odsunięta w cień. Oczywiście Rosja i liczne republiki byłego ZSRR znowu połączą się w jedno, lecz kto będzie ich partnerem? Kim będzie owo drugie mocarstwo, które niegdyś było w cieniu, lecz teraz w koalicji z Rosją obejmie przewodnią rolę?

Na południe od byłego ZSRR istnieje olbrzymie państwo, które w XX wieku nie odgrywało większego znaczenia. Było ono słabsze militarnie od USA i uboższe od Związku Radzieckiego, lecz ostatnio zaczęło przeżywać największy wzrost gospodarczy na świecie. Mowa oczywiście o Chinach. Chińczycy nie tylko zaczynają doganiać kraje zachodu pod względem ekonomicznym, ale ich głos zaczyna się też coraz bardziej liczyć na forum międzynarodowym. Niedawno wysłali też na orbitę własnego kosmonautę, powtarzając tym samym nadzwyczajne wyczyny Amerykanów i Rosjan. Wierzę, że już w niedługim czasie o Chinach zrobi się bardzo głośno i objawią się oni światu jako kolejne supermocarstwo. Aby wypełnić także biblijne proroctwo, połączą się oni z Rosjanami, tworząc potężną unię na wzór starożytnej azjatyckiej unii Medo-Perskiej, po czym zdominują większość Azji. Zasadność swoich twierdzeń będę argumentował obszerniej w następnym rozdziale.

A kim jest lampart (pantera)? Jestem przekonany, iż lampartem jest Unia Europejska, która stanie się ostatnim supermocarstwem poprzedzającym ogólnoświatowe imperium - wskrzeszonego Cesarstwa Rzymskiego. Losy Rosyjsko-Chińskiej Unii Azjatyckiej oraz Unii Europejskiej zostały jeszcze obszerniej ukazane w innym widzeniu Daniela - walce kozła z baranem.

BARAN I KOZIOŁ - TRZECIA WOJNA ŚWIATOWA

Dwa ostatnie rozdziały przedstawiały podwójne wypełnianie się proroctw starotestamentowych, przez co mają one olbrzymią wartość nie tylko dla dawnych pokoleń, ale i dla nas. Dotyczy to także proroctw Daniela: tak jak imperia lwa, niedźwiedzia i lamparta poprzedzały nadejście Imperium Rzymskiego, tak w podobny sposób, trzy supermocarstwa poprzedzą nadejście odnowionego Cesarstwa Rzymskiego, gdyż apokaliptyczna bestia będzie zlepkiem imperiów lwa, niedźwiedzia i lamparta (czyli pantery - Ap 13:2).

Jak już napisałem, siódmym królem na wzór starożytnych bestii, było Imperium Germańskie, które przejęło panowanie po Rzymie i w XX wieku, na krótko objęło władzę, stając się potęgą gospodarczą i militarną, która potrzęsnęła głównymi ośrodkami cywilizowanego świata oraz okrutnie prześladowała naród wybrany. Ósmym i ostatnim imperium o charakterze bestii będzie odrodzone Imperium Rzymskie, czyli ogólnoświatowe państwo antychrysta. Tak więc, trzy imperia poprzedzające ponowne nadejście Cesarstwa Rzymskiego nie posiadają wszystkich cech mocarstw o charakterze bestii, jednakże muszą pojawić się na arenie dziejów w sposób bardzo wyraźny i widoczny dla wszystkich, aby można je było bez trudu rozpoznać. Wykazałem, iż na przestrzeni wieków od czasów upadku Imperium Rzymskiego, żadne mocarstwo nie miało godnych siebie następców, ani żadne nie zdominowało dużej części cywilizowanego świata. Dopiero powstanie wielonarodowościowych państw unijnych, dało początek supermocarstwom ery nowożytnej.

ten etap historii, zapoczątkowały Stany Zjednoczone Ameryki, stając się pierwszą unią demokratyczną. Po upadku hitlerowskich Niemiec, USA zdominowało całą politykę międzynarodową i wysunęło się na pierwsze miejsce w świecie, pod względem siły militarnej i dobrobytu gospodarczego.

Stany Zjednoczone, określane przez wielu proroków jako apokaliptyczny Babilon, są faktycznie niejako odrodzonym królestwem Babilonu i reprezentującą je bestią - uskrzydlonym lwem. W poprzednim rozdziale wspominałem, iż USA zostanie poniżone, jednakże Amerykanie otrzeźwieją w myśleniu przez co przetrwają jako państwo. Co ciekawe, na podstawie słowa Bożego trudno wysnuć wniosek jakoby Stany Zjednoczone miały zostać pokonane w wyniku jakiejś zacieklej wojny czy otwartego konfliktu zbrojnego z innym mocarstwem. Wręcz przeciwnie, wygląda na to, że porażka Ameryki i schyłek jej panowania przyjdzie nagle jako szok i zaskoczenie dla świata. Także starożytny Babilon nie został zdobyty w wyniku długotrwałych walk czy wyczerpującej kampanii wojennej. Według podań, Perski król Cyrus zmienił bieg Eufratu przepływającego przez Babilon, tak iż okalające miasto mury stały się bezużyteczne - wojska perskie wkroczyły do miasta wyschniętym korytem rzeki. Także sama Biblia mówi o nagłej i niespodziewanej zagładzie Babilonu (Dn 5:30). Wszystko wskazuje na to, że odnowione imperium lwa, czyli USA upadnie nagle, pokonane niejako podstępem, wystawione na sąd przez samego Boga.

Jeżeli apokaliptyczne słowa o zagładzie Babilonu można odnieść także do Stanów Zjednoczonych, które są niejako odrodzonym Babilonem, to uważam, że faktycznym apokaliptycznym Babilonem będzie ogólnoświatowy system religijny. Należałoby się spodziewać wobec tego nagłego unicestwienia go przez ogień (Ap 18:9.21). Nagła i całkowita zagłada Nowego Jorku - faktycznej stolicy nowożytnego Babilonu - w trawiącym ogniu byłaby końcem potęgi USA i obrazem sądu czekającego cały bezbożny świat antychrysta, który już wystawił sobie posąg w tym mieście - siedmiorożną Statuę (bogini) Wolności. A co z dwoma pozostałymi wskrzeszonymi bestiami - niedźwiedziem i lampartem? Jakie będą losy Unii Azjatyckiej i Unii Europejskiej? Czy Daniel mówi coś więcej, co pozwoliłoby nam upewnić się, iż rzeczywiście chodzi tu o domniemaną Unię Rosji z Chinami i tzw. Stany Zjednoczone Europy?

Trzecia wizja Daniela, zawarta w ósmym rozdziale jego księgi, odpowiada na wiele z tych pytań. Opisuje ona wojnę pomiędzy dwoma mocarstwami, które nadejdą po upadku Babilonu. Chodzi o unię medo-perską i grecko-macedońskie imperium Aleksandra Wielkiego. Niedźwiedź podparty z jednej strony (Dn 7) został tu przedstawiony jako baran, który ma *"dwa rogi, obydwa wysokie, jeden wyższy niż drugi, a wyższy wyrósł później"* (Dn 8:3). Chodzi tu o unię Persów i Medów, gdyż Persowie, choć zaistnieli później od Medów na karcie dziejów, jednakże to głównie oni rządzą nowym imperium. Tak też objaśnia widzenie anioł Boży (Dn 8:20). Bardzo charakterystycznym faktem jest to, iż imperium barana, czy też imperium niedźwiedzia, czyli mocarstwo medo-perskie było państwem azjatyckim. Władali jedynie skrawkiem Europy, a ich próby zawładnięcia całą Grecją nie przynosiły trwałego rezultatu i ostatecznie zakończyły się niepowodzeniem.

Azjatycki baran bódł ku zachodowi, północy i południu (Dn 8:4), podbijając kolejne państwa i opanowując większość cywilizowanej Azji. Idealnie pasuje to do założenia, iż odrodzonym niedźwiedziem w ponownym wypełnieniu się proroctwa Daniela będzie rosyjsko-chińska Unia Azjatycka. Rosjanie posiadają, co prawda, wschodnie tereny Europy, jednakże wystarczy rzucić okiem na mapę świata, by zdać sobie sprawę, iż większość podległych im obszarów znajduje się na kontynencie azjatyckim. Jeżeli moje pojmowanie wizji Daniela jest słuszne, to w przyszłej koalicji Chińczycy obejmą przewodnią rolę, chociaż dotychczas znajdowali się oni w cieniu Rosji.

Dlaczego Rosjanie mieliby utworzyć unię z Chinami na wzór Unii Europejskiej czy Unii Stanów Amerykańskich? Być może z obawy przed rosnącą potęgą Wspólnoty Europejskiej, która ufna we własne siły coraz częściej i śmielej wypowiada się przeciwko polityce Rosji. Być może stanie się to w celu skutecznego zapelnienia pustki powstałej po nadchodzącym upadku supermocarstwa amerykańskiego. Być może przyczyną powstania Unii Azjatyckiej będą jacyś terroryści, których Rosjanie i Chińczycy postanowią raz na zawsze wyeliminować z Azji. Faktem jest to, iż już dziś relacje pomiędzy USA a Chinami czy Unią Europejską a Rosją nie są najlepsze, wręcz pogarszają się z roku na rok. W świetle powyższych słów, Unia Europejska świetnie pasuje do obrazu kozła, czyli bestii lamparta, którym w starożytności stało się Grecko-Macedońskie Imperium Aleksandra Wielkiego.

Po pierwsze, Unia Europejska zaczęła się tworzyć jako trzecia unia światowa, gdyż pierwszym państwem związkowym były Zjednoczone Stany Ameryki a drugim Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich, który - jak wierzę - nie odszedł jeszcze całkiem do przeszłości. Trzecią bestią był właśnie lampart lub też europejski kozioł w kolejnej wizji Daniela. Po drugie, Unia Europejska jest imperium europejskim - podobnie jak starożytne mocarstwo Aleksandra, które narodziło się w Europie. Po trzecie, nawet bez znajomości powyżej przedstawionego proroctwa Daniela każdy chrześcijanin zdaje sobie sprawę z tego, iż polityka i prawa Unii Europejskiej bezpośrednio i otwarcie dążą do uutorowania drogi dla przyszłego państwa antychrysta.

Jaki więc obraz przyszłości rysuje nam wizja Daniela? Lew, czyli Stany Zjednoczone zostaną poniżone i odejdą nieco w cień przestając być światowym supermocarstwem. W ich miejsce pojawi się Unia Azjatycka, która, jak wierzę, będzie koalicją Rosji i Chin. Unia ta opanuje większość Azji i przez pewien okres czasu to właśnie ona będzie największym i najsilniejszym imperium współczesnego świata. Jednakże, gdy Unia Europejska wzrośnie wystarczająco w siłę dojdzie do otwartego konfliktu zbrojnego, który można określić mianem Trzeciej Wojny Światowej. Podobnie jak dawniej europejskie siły Aleksandra pokonały azjatycką koalicję Medów i Persów tak i teraz Europejczycy pokonają koalicję Azjatów. Niedźwiedź, pomimo swojej wielkiej siły, zostanie pokonany przez lamparta posiadającego cztery ptasie skrzydła. Jakim cudem lampart może zwyciężyć niedźwiedzia? Zapewne nie dzięki przewadze siły, lecz dzięki sprytowi, zwinności i... czterem ptasim skrzydłom. Ptasie skrzydła nie pozwalają unosić się zbyt wysoko. Jednakże, obecność tych skrzydeł u lamparta jest godna uwagi, gdyż pojawia się niejako także w wizji o walce europejskiego kozła z azjatyckim baranem. Daniel mówi, iż *"od zachodu szedł kozioł po całej powierzchni ziemi, nie dotykając jej"* (Dan 8:5). Innymi słowy, europejskie mocarstwo atakując z zachodu unosiło się tuż nad powierzchnią ziemi. Być może słabsi i mniej liczni Europejczycy pokonają koalicję rosyjsko-chińską dzięki jakimś nowym maszynom bojowym, latającym przy ziemi.

Także inny szczegół tego konfliktu zaznaczony przez Daniela powinien zwrócić naszą uwagę. Prorok obserwował walkę kozła z baranem stojąc nad rzeką Ulaj. To właśnie nad tą rzeką stał baran, co może oznaczać, że granica przyszłej Unii Azjatyckiej będzie sięgać aż do rzeki Ulaj (Dn 8:2-3). Dlaczego właśnie Ulaj? Gdzie leży i jakie ma znaczenie obecnie ta starożytna rzeka? Otóż, większość badaczy nie ma wątpliwości, iż dawna rzeka Ulaj, obecnie nazywa się Kerkha i na kilkuset kilometrowym odcinku stanowi granicę pomiędzy Irakiem a Iranem.

Po "wyzwoleniu" Iraku przez wojska amerykańskie i swoistej formie objęcia tego państwa międzynarodową "opieką", Irak stał się w pewien sposób nietykalny. Rosyjsko-chińska inwazja na ten kraj byłaby ciosem w zasady wyznawane przez USA i Unię Europejską. Dlatego też, przynajmniej do czasu, granice Unii Azjatyckiej będą sięgały na południu do granic Iraku, zaś na północy do granic Unii Europejskiej.

Jak więc już powiedziałem, dojdzie do wojny pomiędzy Unią Azjatycką a Unią Europejską. Ostatecznie jednak Europejczycy zwyciężą i Unia Europejska rozleje się na tereny byłej Unii Azjatyckiej obejmując swymi granicami niemalże całą Eurazję. Celem europejskiej unii nie jest dominacja Europy nad światem, ale współdominacja wszystkich narodów, nacji i ras. W takiej sytuacji nazwa "Unia Europejska" będzie brzmiała nieadekwatnie, gdyż Europa będzie przyjaźnie nastawiona do narodów Azji i byłych poddanych pokonanej przez Europejczyków Unii Rosyjsko-Chińskiej. Trzeba będzie więc zmienić nazwę dostosowując ją do nowych okoliczności. Do tej eurazjatyckiej unii będą stopniowo dołączać także inne państwa świata, w tym osłabione już USA. W ten sposób po pewnym czasie Unia Europejska całkowicie porzuci swą pierwotną nazwę i powoli przeistoczy się w Unię Światową - odrodzone Cesarstwo Rzymu.

W tym właśnie wszystkie cztery wizje Daniela uzyskają swe pełne i zgodne spełnienie. W dwóch pierwszych wizjach Daniel ujrzał, iż przyjście Mesjasza, Królestwo Boże i panowanie antychrysta nastąpią za czasów Imperium Rzymskiego, zaś w dwóch kolejnych wizjach wydarzenia te miały nastąpić jeszcze za czasów Imperium Greckiego.

W swym pierwszym, historycznym już spełnieniu w widzeniach tych istniała pewna nieścisłość, lecz w drugim, przyszłym spełnieniu tego proroctwa nie ma już żadnej nieścisłości: Imperium Europejskie będące niejako odrodzonym Imperium Greckim pokona Unię Azjatycką, uosabiającą była Persję. Następnie owo odrodzone Imperium Greckie (Unia Europejska) stopniowo przestanie być unią samych państw europejskich, lecz przeistoczy się w unię wszystkich państw świata. Odrodzone Imperium Rzymu będzie więc niejako przedłużoną czy przekształconą Unią Europejską. Dlatego też Daniel słusznie prorokował, iż ten sam antychryst wyłoni się tak z mocarstwa greckiego jak i z imperium rzymskiego. Dokładnie to samo mówi także prorok Jan w Apokalipsie: bestia, którą widział była podobna do pantery lub lamparta (Ap 13:2). Nie był to sam lampart, czyli trzecie imperium czasów końca, lecz bestia - czwarte imperium czasów końca, czyli jeden z siedmiu apokaliptycznych królów, który powrócił by rządzić już całym światem. Nie był to lampart, lecz bestia - była ona jednak podobna do lamparta, czyli wyglądała jak lampart. Co nam to mówi? Właśnie to, że bestia powstanie na bazie imperium lamparta i będzie niejako przedłużeniem jego władzy, tak samo jak Ogólnoświatowe Cesarstwo Rzymskie wyłoni się z Unii Europejskiej.

Wspólnota Europejska jako zapowiedź nadchodzącego Imperium Rzymskiego powstała w roku 1957 pod postacią Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej z inicjatywy tak zwanej "Szóstki", czyli Belgii, Francji, Niemiec Zachodnich, Włoch, Luksemburga oraz Holandii. Te sześć państw europejskich na mocy Traktatu Rzymskiego utworzyło wspólny rynek. Także pozostałe elementy ciała ogólnoświatowej bestii można dosyć łatwo wytłumaczyć. "Jej paszcza - jakby paszcza lwa". Według mnie oznacza to nie tylko wchłonięcie USA przez rozwijającą się Unię Europejską, ale także fakt, iż poglądy i doktryny wyznawane przez państwobestię będą pochodziły właśnie z USA. Bestia będzie miała paszczę lwa i będzie mówiła jak lew. Przyszła Unia Światowa zrodzona z Unii Europejskiej będzie miała podobne zasady i dążenia co dzisiejsze Stany Zjednoczone Ameryki. Czyż nie widzimy tego już dzisiaj? Czy obce jest nam pojęcie amerykanizacji społeczeństwa europejskiego? Pogoń za pieniędzmi; zakaz modlitwy i mówienia o Jezusie w szkołach; zakaz określania homoseksualizmu mianem grzechu i zboczenia; powszechna tolerancja dla rozwodów i życia w konkubinacie; chrześcijanie, którzy robią karierę polityczną lub stają się gwiazdami rocka, ale nie chcą poddać się Chrystusowi.

To właśnie Stany Zjednoczone są centrum światowej pornografii, to właśnie tam większość chrześcijan uważa krwawe wojny i posyłanie terrorystów prosto do piekła za misję miłą Bogu, to właśnie stamtąd wywodzi się bezstresowe wychowanie, współczesna masoneria i idea ogólnoswiatowego rządu. Ameryka zawsze szokowała świat swymi poglądami, ale i nęciła swoim bogactwem, dobrobytem i żądzami tego świata. Ale świat, jak to zwykle bywa bardziej umiłował poządlności niż Boga, więc tak Polska jak i cała Europa oddały swe umysły w niewolę teorii Wielkiego Brata zza oceanu. Już powoli zaczynamy boleśnie odczuwać skutki tego tragicznego wyboru - pornografia, narkotyki, burdele, dzika młodzież. A będzie jeszcze gorzej. Świat pragnie jednak dobrobytu i pełnej wolności dla realizowania własnych zachcianek, dlatego też Unia Europejska głosi w przeważającej mierze teorie zrodzone właśnie w Stanach Zjednoczonych i także samo państwo antychrysta będzie utrwałać i poszerzać sposób myślenia masonów i deistycznych twórców amerykańskiej konstytucji.

Łapami, czyli źródłem siły i rozwoju nadchodzącej bestii będą kraje Unii Azjatyckiej, gdyż to właśnie mieszkańcy odległej Azji uchodzą za najbardziej pracowitych ludzi na ziemi i stanowią olbrzymią część mieszkańców świata. Wystarczy spytać dowolnego przechodnia, jakie według niego państwa są obecnie głównymi centrami światowej cywilizacji, rozwoju gospodarczego oraz siły militarnej. Które z krajów należą do największych potęg naszych czasów? Nie Australia, nie żaden z krajów Afryki, nie państwa Arabskie, nie Brazylia, nie Meksyk, nawet nie Kanada. Jednak, bez wątpienia są to USA, Unia Europejska, Rosja i Chiny. Nic dziwnego, że to właśnie te imperia będą stanowić trzon przyszłego ogólnoswiatowego imperium antychrysta - a zaczęło się ono wyraźnie tworzyć na naszych oczach po upadku siódmego króla: bestii germańskiej.

NIMROD, BABEL I KOLEJNE DOWODY

Celem tej publikacji jest ukazanie wykładu prorocstwa Daniela, który według mnie jest zgodny nie tylko ze schematem wypełnionym niegdyś w starożytności oraz słowami Apokalipsy, ale odpowiada także obecnej sytuacji politycznej. Stany Zjednoczone Ameryki stały się pierwszym supermocarstwem o charakterze unijnym zrodzonym w wyniku zbrojnej rewolucji stając się niejako odrodzonym Babilonem - lwem o orlich skrzydłach. W ich ślady poszła następnie europejska Francja i ponad sto lat później także Rosja. Jednakże to właśnie Rosja utworzyła drugie po USA państwo unijne pod postacią byłego ZSRR, które przetrwało do dziś w uszczuplonej formie jako Federacja Rosyjska. Tym samym ZSRR i obecna Federacja Rosyjska stworzyły podwaliny dla mającej powstać Unii Azjatyckiej, która według mnie będzie koalicją Rosji i Chin. Będzie to niejako odrodzone imperium Medów i Persów - niedźwiedź podparty z jednej strony, czy też baran o dwóch rogach, jednym większym od drugiego. Wypełnią oni lukę powstałą po upadku USA. Na koniec także i sama Francja wraz z resztą Europy utworzą Unię Europejską, która będzie miała charakter państwa federalnego: wspólna waluta, wspólna polityka zagraniczna, wspólna armia. Wspólnota Europejska stanie się odrodzonym imperium Greckim Aleksandra Wielkiego - lampartem o czterech ptasich skrzydłach i czterech głowach, czy też kozłem o jednym rogu, który po pokonaniu Unii Azjatyckiej rozrośnie się na cztery rogi *"ku czterem stronom świata"* (Dn 8:8).

W wyniku nadchodzącej Trzeciej Wojny Światowej Unia Europejska pokona Unię Azjatycką a następnie zacznie przekształcać się stopniowo w ogólnoswiatowe państwo antychrysta - odrodzone Imperium Rzymskie, czyli okrutną i straszną bestię o dziesięciu rogach (Dn 7:7 i Ap 13:1). To ogólnoswiatowe państwo powstanie w oparciu trzy imperia unijne czasów ostatecznych: lwa, niedźwiedzia i lamparta, czyli jego trzon będą stanowiły dzisiejsze i przyszłe unie: amerykańska, azjatycka i europejska (Ap 13:2).

Czy mamy jakieś inne wskazówki potwierdzające prawdziwość takiego wykładu wizji proroków Daniela i Jana? Owszem, nawet sporo. Po pierwsze, sama idea państw unijnych jest właśnie tym czego potrzebuje szatan, by móc stworzyć państwo ogólnoświatowe. W unii kraje zatrzymują pewną autonomię władzy i część własnych praw, jednakże w kwestiach dotyczących wszystkich państw tworzących związek decyzje są podejmowane na szczeblu federalnym. Rząd federalny jest wybierany w wyborach przeprowadzanych we wszystkich państwach unii. Jest to sposób na uniknięcie wojen domowych, ciągłych zamachów stanu i rządów wąskiej grupy ludzi, którzy często sprzyjają planom szatana, ale czasami je krzyżują i powstrzymują. Demokratyczne rządy są optymalnym rozwiązaniem dla ludzi tego świata, gdyż większość obywateli potępia i odrzuca rządy tyranów oraz oprawców. Pomimo to, według słów Biblii, większość ludzi odrzuca także samego Boga i Boże drogi (Ps 14:2; Mt7:14; Rz 11:5), dlatego też demokracja jest jedynym ustrojem politycznym, gdzie stopniowo lecz skutecznie narody wprowadzają w życie zamysły i plany szatana. Potępienie jakiegokolwiek odmienności przekonań, zachowań czy nacji, będzie surowo karane przez ludzi ducha antychrysta, gdyż rygorystyczne poglądy wznecają podziały wśród ludzi, których szatan chce teraz zjednoczyć. Wszystkie twierdzenia, że tylko Maria zbawia, tylko Allah zbawia, tylko Kościół Rzymskokatolicki zbawia - będą musiały ulec przeobrażeniu. Chrześcijanie uparcie trzymający się wyznania, iż tylko Jezus Chrystus jest drogą do Ojca, też będą postrzegani przez świat jako fanatyczni i nietolerancyjni wrogowie wszystkich ludzi dobrej woli.

Po drugie, ideologie głoszone przez państwa unijne zmierzają ku porządkowi antychrysta. Autorytet rządów, mężów i rodziców jest obalany kosztem idei powszechnej równości i równouprawnienia. Prezydenci są wyszydzani do granic przyzwoitości, ruch feministyczny opanowuje nawet chrześcijaństwo, rodzicom ogranicza się prawo do wychowywania dzieci według własnych przekonań. Nie tylko w Rosji i Chinach sugerowano odbieranie dzieci rodzicom, aby mogło je wychować państwo.

Także w Stanach Zjednoczonych i Unii Europejskiej państwo coraz mocniej ingeruje w wychowywanie nowych pokoleń według ateistyczno-humanistycznej ideologii. Pojęcie tolerancji i akceptacji, zostało wypaczone i zastąpione tolerancją dla wszelkiej odmienności, co w praktyce sprowadza się do zakazu głoszenia wszelkich radykalnych przekonań - w tym również chrześcijańskich. Teraz wszystkie orientacje seksualne są dobre, wszyscy w rodzinie mają równe prawo głosu i wszystkie drogi prowadzą do Boga. Dokładnie tego potrzebuje antychryst by móc objąć władzę nad tak różnorodnymi narodami, kulturami, ludźmi i religiami.

Po trzecie, znaki końca czasów wypełniają się coraz obficie. Nasilenie wojen, nasilenie kataklizmów, nasilenie grzechu i rozwiązłości, nasilenie bluźnierczych przekonań, ateizmu i ewolucjonizmu oraz teorii im pokrewnych, powrót pogaństwa, powrót przebudzonego chrześcijaństwa, powrót mocy Bożej i diabelskiej, powrót Izraela tak do Palestyny jak i na scenę polityczną. Żaden rozumnie czytający Biblię człowiek nie ma wątpliwości, iż znaki czasów ostatecznych zaczęły wypełniać się wyraźniej, częściej i obficie niż kiedykolwiek wcześniej. Dlatego też imperia lwa, niedźwiedzia i lamparta poprzedzające odrodzenie Cesarstwa Rzymskiego także powinny być już wyraźnie widoczne i przynajmniej częściowo wykształcone. Staje się to tym bardziej oczywiste, jeżeli zgadzamy się co do tego, iż Imperium Germańskie było siódmym i ostatnim królem apokaliptycznym - imperialną bestią ciemniącą żydów, która pojawiła się tylko *"na krótki czas"* (Ap 17:10).

Po upadku siódmej bestii cały świat przygotowuje się na nadejście państwa ogólnoświatowego. Poza tym, istnieje bardzo bogata symbolika prezentowana przez współczesne imperia, która wyraźnie pokazuje ludziom wierzącym z czym, lub raczej z kim, mamy do czynienia. I tak, na przykład, wspomniana już Statua Wolności, siedmioróżna grecka bogini Nike, która stała się symbolem Nowego Jorku - faktycznej stolicy całego zbuntowanego świata.

Innym symbolem godnym uwagi jest pięcioramienna gwiazda, którą najczęściej utożsamiamy z USA (biała), ZSRR lub Federacją Rosyjską (czerwona) i Unią Europejską (żółta). Znak gwiazdy od Sowietów przejęły także komunistyczne Chiny. Odkrycie genezy tego znaku może sprawić pewne trudności, ale niektóre źródła sugerują, iż mamy tu do czynienia z pentagramem, który najczęściej widywany jest w odwrotnej postaci. Umieszczenie okultystycznego znaku na godle czy fladze państwowej nie jest czymś niewiarygodnym. Nawet na fladze Izraela widnieje gwiazda bożka Remfana czczona przez Hebrajczyków na długo przed Dawidem, który nie miał z nią tak naprawdę nic wspólnego (Am 5:26 i Dz 7:43).

Możemy więc śmiało przyjąć, że odwrócony pentagram stał się rozpoznawalnym znakiem współczesnych mocarstw unijnych. Innym ciekawym znakiem jest widniejąca na banknocie jednodolarowym piramida oraz znajdujące się na jej szczycie oko w trójkącie. Takie oko jest czasami używane przez katolików jako symbol Boga, lecz w rzeczywistości jest to symbol antychrysta, a co za tym idzie, samego Lucyfera. Symbol ten istniał już w starożytnym Egipcie, znany jako *Oko Horusa*, ale znany jest także innym kulturom, których ludy wznosiły czasami dłonie w stronę słońca, tak iż połączone kciuki i palce wskazujące tworzyły kształt trójkąta zaś słońce znajdowało się w centrum tego znaku. Dla przykładu, w nieco zniekształconej formie ten sam znak jest symbolem karate kyokushinkai. Warto tu dodać, iż twórca tego karate, Masutatsu Oyama, w swojej książce *"The Way of Kyokushinkai"* wyjaśnia, iż termin "kyokushinkai" oznacza w jego zamierzeniu *"stowarzyszenie na rzecz poznania ostatecznej prawdy"*. Nic dodać, nic ująć. To oko oświeca swoich wyznawców. Karatecy nazywają to oświecenie *satori*, a jogini *nirwaną*. Biedna Europa po obłudnych rządach okrutnych pseudo chrześcijan, także doświadczyła podobnego "oświecenia" w postaci humanizmu, deistycznego intelektualizmu, ateizmu, ewolucjonizmu, feminizmu, rewolucjonizmu i wszelkiego innego demonizmu. To samo oko w trójkącie jest jednym z głównych symboli loży masońskiej, Illuminati (Oświeceni) powstałej w celu utworzenia drogi dla swojego "mesjasza - antychrysta" i "odrodzonego króla Salomona" - mądrego i bogatego władcy, który mówiąc o pokoju doprowadzi Izraela do odstępstwa.

Owe oko, piramida i łaciński napis *"Nowy Porządek Wieków"* zwane *"Wielką Pieczęcią"*, zostały umieszczone na banknocie jednodolarowym w 1934 roku przez prezydenta Franklina Roosevelta, który był masonem posiadającym 32-gi stopień wtajemniczenia. Współczesna masoneria przyjęła bardziej zorganizowaną formę 1 maja 1776 roku, kiedy to powstało wolnomularskie stowarzyszenie Illuminati. Miało to miejsce w formującej się Unii Amerykańskiej, która stała się pierwszym z trzech imperiów czasów ostatecznych.

Czy Biblia także wspomina coś o owym oku? Owszem, lecz w wielu przekładach tego nie znajdziemy, gdyż tłumacze księgi proroka Zachariasza, nie bardzo wiedzieli co zrobić ze słowem *oko* w interesującym nas fragmencie i tłumaczyli je na wszelkie inne sposoby. Mowa o piątym rozdziale Zachariasza, szóstym wersecie: (BT) *Zapytałem: Co to jest? Odpowiedział: Zbliży się dzban. I dodał: To zresztą można zobaczyć w każdym zakątku świata.*

(BW) *Wtedy zapytałem: Co to jest? A on mi odpowiedział: To, co wychodzi, to jest efa. I dodał: Taka jest ich wina w całym kraju.*

(BG) *I rzekłem: Cóż jest? A on odpowiedział: To jest efa wychodzące. I rzekł: To jest oko ich przypatrujące się wszystkim ziemii.*

Tylko Biblia Gdańska podaje w tym fragmencie dosłowny przekład z hebrajskiego, gdyż użyte tu słowo UJN (ajin - nr Stronga 5869) oznacza właśnie oko, a czasami *fontannę* lub *źródło*. Czym jest to oko, o którym mówi prorok? *Zwróciłem się do anioła, który do mnie mówił, z pytaniem: Dokąd one niosą ten dzban? Odpowiedział: Do kraju Szinear, aby tam zbudować dla niego dom. Tam złożą dzban na ustalonej dla niego podstawie (Zach 5:10-11).*

Kraj Szinear to Babilon, zaś dom to świątynia - tak jak świątynię jerozolimską Biblia nazywa domem Boga. Świątynie Babilonu miały kształt piramid schodkowych, podobnie jak pierwsze piramidy Egiptu i budowle Inków, Majów i Azteków. Oko u Zachariasza zostanie więc postawione na szczycie piramidy w Babilonie. Skąd wiadomo, że tym okiem jest sam antychryst? Zachariasz mówi o Chrystusie jako o kamieniu, na którym znajduje się siedem oczu (Zach 3:9) - oczu Jahwe przepatrujących całą ziemię (Zach 4:10). Symbolizują one wszechwiedzę i wszechobecność tak Boga Ojca, jak i zmartwychwstałego Chrystusa, który po swym przemienieniu i uwielbieniu otrzymał wszelką mądrość i potęgę i moc (Ap 5:12). Antychryst, który pragnie być równy Bogu, też będzie dążył do tego, aby wiedzieć wszystko o wszystkich. Dlatego też wprowadzi powszechny system monitoringu za pomocą internetu, kamer naziemnych, satelitarnych, wszelkiego rodzaju czujników, a na sam koniec "zaobrączkuje" jak bydło wszystkich mieszkańców ziemi. Natomiast oporni będą niewolnikami, więźniami lub trupami. Owo rzekomo wszechwiedzące i wszechwidzące oko jest właśnie symbolem antychrysta, który będzie bogopodobnym nadczłowiekiem - herosem i supermanem, obeznanym w tajemnej mądrości i nadzwyczaj przenikliwym władcą na wzór króla Salomona.

To samo wielkie oko pojawia się także w symbolice Unii Europejskiej, państwa najbardziej związanego z przyszłą unią antychrysta. Sama nazwa "Europa" pochodzi od greckich słów "eurus" (szeroki) oraz "ops" (oko). Niektórzy twierdzą, że chodzi tu o kobietę o wielkich oczach, jednak przez pryzmat Bożego objawienia, Unię Europejską można nazwać państwem wielkiego oka antychrysta, gdyż to właśnie z Uni Europejskiej wyłoni się odrodzone Imperium Rzymskie. Staje się to tym bardziej oczywiste, gdy przyjrzymy się mitologicznej Europie, która stała się symbolem Unii Europejskiej. Piękna Europa była według Greków córką fenickiego króla Agenora. Zeus, król wszystkich demonów (jak wówczas nazywano domowe bóstwa opiekuńcze), zakochał się w niej, pojawił się na ziemi pod postacią byka i uprowadził kobietę na Kretę, gdzie Europa urodziła mu trzech synów.

Twórcy waluty ECU (czyt. eki), która została wprowadzona do obiegu w krajach Wspólnoty Europejskiej przed pojawieniem się EURO, uchwycili charakterystyczną scenę z greckiego mitu. Na rewersie monet ECU widniała postać kobiety (Europy) jadącej na byku (Zeusie), co sygnalizuje ludziom wierzącym rychłe nastanie czasów antychrysta i pojawienie się kobiety jadącej na bestii (Ap 17:3). Kobieta na zwierzęciu stała się jednym z symboli Unii Europejskiej. Ten motyw widniał na licznych plakatach i rysunkach propagujących i uosabiających Wspólnotę Europejską oraz utrwalony został pod postacią pomnika stojącego przy wejściu do budynku Parlamentu Europejskiego w Brukseli.

Ponadto Unia Europejska jako odrodzone imperium lamparta oraz unia "wielkiego oka" ściśle nawiązuje do biblijnej relacji dotyczącej budowy wieży Babel przez Nimroda. Wiadomo, że wieża Babel jest obrazem nadchodzącego państwa ogólnoswiatowego, w którym ludzie pod przywództwem błyskotliwego władcy zaprowadzą "miłość, pokój i dobrobyt", swoisty "raj na ziemi". Żywy Bóg zostanie odsunięty na bok a wszystko będzie się działo w oparciu o ludzkie siły, czyli - mówiąc językiem biblijnym - w oparciu o ciało. Babel to oczywiście późniejszy Babilon oraz nadchodzący "Wielki Babilon" - ogólnoswiatowe państwo i ogólnoswiatowy kościół.

Hebrajskie słowo BBL (babel - nr Stronga 0894) jest połączeniem słowa BLL (balal - nr Stronga 01101) oznaczającego "pomieszany, zmieszany" ze słowem BBH (baba, Stronga 0892) oznaczającego... "żrenica"! Więc, wspomniany już symbol antychrysta jakim jest wielkie oko powstał już za czasów Nimroda przy budowie wieży Babel, która prawdopodobnie nazywała się "wieżą żrenicy". Widać tu związek pomiędzy hebrajską nazwą Babel (lub Babilon) a greckim słowem Europa, gdyż oba wskazują na wielkie oko. Oprócz tego, sam król *Nimrod* (typ antychrysta i budowniczy wieży Babel - Rdz 10:10) też nosi w swym imieniu apokaliptyczną tajemnicę. Hebrajskie słowo NMRWD (nr Stronga 05248), tłumaczone czasami jako "bunt" pochodzi od słowa Namar (nr Stronga 05245 i 05246) oznaczające lamparta.

Dokładnie tego samego słowa użył Daniel w wizji bestii poprzedzającej nastanie ogólnoswiatowego państwa (Dn 7:6). Na podstawie Jeremiasza 13:23 wiemy, iż z pewnością chodzi tu o lamparta (zwanego inaczej panterą), czyli wielkiego drapieżnego kota w cętki. Dlatego imię *Nimrod* bywa też tłumaczone jako *zwycięzca lampartów* lub *chodzący w mocy lamparta*. Można przypuszczać, że imię *Nimrod* jest też związane z *Narmerem*, który dla starożytnych Egipcjan był tym, czym dla Polaków jest Mieszko I. Także w Egipcie ów odwieczny kult i symbolizm lamparta przetrwał w postaci skór lamparcich noszonych przez najwyższych kapłanów i dygnitarzy. Już wcześniej wykazano, iż starożytny lampart powrócił pod postacią Unii Europejskiej - mamy więc kolejny punkt zaczepienia, by powiązać wieżę Babel z Europą.

Na koniec można też wspomnieć o filozofii Unii Europejskiej, która czerpie swe idee właśnie z filozofii starożytnej Grecji. Demokracja, eutanazja, humanistyczny intelektualizm, akceptacja nagości i homoseksualizmu, sceptycyzm, ateizm, ingerencja państwa w wychowywanie dzieci, dążenie do zjednoczenia wszystkich miast-państw oraz traktowanie ofiary Chrystusa jako głupoty. Te wszystkie teorie wywodzą się z antycznej Grecji. To także uczy, że prorocтво Daniela mówiące o imperium greckim, poprzedzającym panowanie Rzymu, dotyczy także naszych czasów.

Dlaczego jest to ważne? Bóg chce, abyśmy wiedzieli czego mamy się spodziewać oraz jakie zmiany polityczne zajdą na świecie przed nastaniem cesarstwa antychrysta. Te zmiany będą sygnałem i wołaniem trąby dla całego Kościoła Jezusa Chrystusa, abyśmy jeszcze bardziej uchwycili się Jezusa i świadomi czasów poświęcali mu swoje życie. Co więc nastąpi? Po pierwsze, upadnie potęga Stanów Zjednoczonych. Zostaną one w nagły i zaskakujący sposób poniżone na oczach całego świata, lecz dzięki łasce Boga amerykańanie przetrwają i zrozumieją, że są tylko ludźmi. Następnie, powstanie potężne imperium w Azji będące koalicją dwóch wielkich mocarstw.

Unia Azjatycka w bardzo krwawy i brutalny sposób zaprowadzi swój porządek i panowanie w Azji, aż do granic Iraku. Słowa: *"pożeraj wiele mięsa"* (Dn 7:5) oraz: *"nikt nie mógł uwolnić się z jego mocy"* (Dn 8:4) nie oznaczają niczego dobrego dla Azji. Potem dojdzie do wojny pomiędzy Unią Europejską a Unią Azjatycką. W tej wojnie, silniejszy niedźwiedź zostanie pokonany przez zwinniejszego lamparta, w wyniku czego Unia Europejska weźmie w posiadanie większość Azji. Według słów Daniela, można się spodziewać także tego, że po odejściu głównodowodzącego Europy, w Trzeciej Wojnie Światowej nie znajdzie się godny jego następcą a tereny Eurazji zostaną podzielone pomiędzy czterech "prezydentów" (Dn7:6; 8:8.22; 11:4). Nadal będą miały miejsce lokalne konflikty zbrojne prawdopodobnie, jednakże do Związku Eurazjatyckiego zaczną dołączać kolejne państwa z różnych kontynentów, aż ostatecznie cała ziemia zostanie podzielona pomiędzy dziesięciu "prezydentów" - czyli dziesięć rogów bestii. Wówczas nadejdzie antychryst i zacznie się wielki ucisk, o który przepowiadali wszyscy prorocy.

Ile czasu to zajmie? Nie wiem. Osobiście nie wierzę, iż to wszystko wypełni się w przeciągu kilku lub kilkunastu lat, ale z pewnością nie będzie to trwało całe wieki. Myślę, że ten czas należy mierzyć w dziesięcioleciach, jak mierzy się okres życia ludzkiego. To już długo nie potrwa. Wierzę, że ta publikacja jest głosem trąby od Boga. Wierzę, że usłyszałem ten głos i dlatego muszę, i chcę o tym mówić. Każdy z was może na podstawie Słowa Bożego sam rozsądzić, przez Ducha Bożego, czy są to jedynie moje fantazje, czy to Jezus mówi co nastąpi. Już w niedługim czasie większość z nas będzie mogła przekonać się na własne oczy, czy ten wykład jest prawdziwy. Bóg nie ostrzega zbyt późno, lecz na czas, abyśmy zdążyli się przygotować na to, co ma nadejść. Bóg mówi do nas zanim to nastąpi, abyśmy widząc spełnienie tych ukrytych tajemnic mogli Go uwielbić jako Tego, który od początku znał koniec.